VIII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Infrastruktury**
(nr 99)
z dnia 21 czerwca 2017 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Infrastruktury (nr 99)

21 czerwca 2017 r.

Komisja Infrastruktury, obradująca pod przewodnictwem posła **Bogdana Rzońcy (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– przeprowadzenie pierwszego czytania poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz niektórych innych ustaw (druk nr 1533);

– rozpatrzenie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz niektórych innych ustaw (druk nr 1624);

– rozpatrzenie projekt planu pracy Komisji na okres od 1 lipca do 31 grudnia 2017 r.

W posiedzeniu wzięli: **Kazimierz Smoliński** sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Budownictwa wraz ze współpracownikami, **Janusz Okurowski** wiceprezes zarządu głównego Krajowego Związku Lokatorów i Spółdzielców, **Antoni Przechrzta** przedstawiciel SBM Zachód, **Anna Grabska** sekretarz zarządu Krajowego Stowarzyszenia Spółdzielców „Nasze Mieszkania", **Renata Zybertowicz** przewodnicząca Stowarzyszenia „Niezależni na Skarpie", **Krzysztof Romański** przedstawiciel Mazowieckiego Stowarzyszenia „SOS Płock", **Marek Wójcik** pełnomocnik zarządu Związku Miast Polskich, **Jan Sułowski** prezes Krajowego Związku Rewizyjnego Spółdzielni Mieszkaniowych, **Jerzy Jankowski** prezes Związku Rewizyjnego Spółdzielni Mieszkaniowych RP, **Ryszard Tkacz** prezes Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Przeciwdziałania Patologiom Społecznym „Razem".

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Elżbieta Kassel, Marcin Mykietyński** – pracownicy sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Magdalena Klorek i Monika Bies-Olak** – legislatorki z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji Infrastruktury. Witam wszystkich posłów, członków Komisji. Witam przedstawicieli Biura Legislacyjnego. Witam wszystkich gości, przedstawicieli organizacji społecznych. Witam pana ministra Kazimierza Smolińskiego, który spędzi dziś z nami popołudnie. Porządek dzienny macie państwo przed sobą. Jeżeli nie ma do niego uwag, to możemy przystąpić do jego realizacji.

Porządek dzienny ma trzy punkty. Punkt pierwszy– pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz niektórych innych ustaw (druk nr 1533). Czy pan poseł Sachajko jest na sali? Jest. Będzie referentem w tej sprawie.

Punkt drugi – rozpatrzenie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz niektórych innych ustaw (druk nr 1624). To będzie nasza praca nad przedłożeniem rządowym.

W punkcie trzecim rozpatrzymy projekt planu pracy Komisji na okres od 1 lipca do 31 grudnia 2017 r.

Czy do przedstawionego porządku dziennego macie państwo uwagi? Jeżeli nie ma do niego uwag, to możemy przystąpić do jego realizacji.

Marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, skierował w dniu 10 maja 2017 r. poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz niektórych innych ustaw (druk nr 1533) do Komisji Infrastruktury do pierwszego czy-

tania. Proszę przedstawiciela wnioskodawców, pana posła Jarosława Sachajko, o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

Poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo, jest mi bardzo przyjemnie przedstawić państwu druk nr 1533, który został wypracowany wspólnie z licznymi grupami organizacji spółdzielczych oraz indywidualnymi spółdzielcami. Jest to odpowiedź na to, czego brakuje w spółdzielniach mieszkaniowych. Uważam, że spółdzielnie mieszkaniowe są bardzo ważne. Jestem orędownikiem spółdzielni mieszkaniowych nie tylko dlatego, że skończyłem taki kierunek studiów – rynek rolny i spółdzielczość – lecz także ze względu na historię. Spółdzielczość to jest budowa społeczeństwa obywatelskiego, to jest to, że każdy ze spółdzielców uczy się, jak współdziałać ze swoim sąsiadem. Spółdzielnie różnią się tym od spółek kapitałowych, że tam mamy udziały, a tu każdy spółdzielca ma jeden głos, czyli mamy demokrację. Taką spółdzielczość mieliśmy przed wojną. Po wojnie różnymi metodami niszczono spółdzielczość i zabijano transparentność, bo to jest główna rzecz, której w tej chwili brakuje w spółdzielczości. Brakuje tej przejrzystości.

Żeby nie zajmować wiele czasu, powiem, że w mojej ocenie, ale nie tylko w mojej, druk nr 1533 jest uzupełnieniem druku rządowego. Te dwa akty powinny zostać przyjęte przed przekazaniem spółdzielniom kolejnych pieniędzy na budowę mieszkań, ponieważ ta skala patologii, jaka jest w tej chwili w spółdzielniach, nie gwarantuje tego, że te pieniądze zostaną dobrze wydane.

Myślę, że wszyscy państwo posłowie w swoich biurach mają po kilka przykładów patologii spółdzielczych i próśb o ratowanie. Wczoraj nowa afera została ujawniona, akurat nie w Warszawie. W tej aferze prokuratura stanęła na wysokości zadania, postawiła zarzuty i pokazała ogromną skalę korupcji. Śmiem powiedzieć, że skala nadużyć w spółdzielniach mieszkaniowych jest dużo większa od tej, z którą mamy do czynienia w afery z czyścicielami kamienic. To jest wielokrotnie większa skala, bo i majątek jest większy, i możliwości są większe. Te możliwości są wynikiem tego, że w latach 90. państwo przestało kontrolować spółdzielnie, a prawo jest tak napisane, że rady nadzorcze i prezesi są bezkarni.

Druk nr 1533 ma przywrócić normalność, bo trzeba zacząć od tego, że to nie jest spółka kapitałowa, tylko spółdzielnia, której właścicielami są spółdzielcy, a nie zarząd. Często zarząd mówi, że to jest jego i on teraz będzie rządził. Naprawdę nie jest tak, bo zarząd na każdym etapie musi się opowiadać spółdzielcom, użyję innego słowa – spowiadać się z tego, co zrobił z pieniędzmi. Spółdzielca powinien, na każdym etapie, za pomocą rady lub walnego, móc odwołać prezesa spółdzielni. To nie może być bardzo długi cykl.

Dokumentów mam na parę godzin opowiadania, ale żeby państwa nie męczyć, powiem w krótkich słowach. Najważniejsze co tutaj jest, to transparentność, żeby spółdzielca mógł zapoznać się ze wszystkimi dokumentami. Najlepszym narzędziem jest strona www, a dokładnie jej tajna część, na którą może wejść tylko spółdzielca. Na tej stronie będą wszystkie dokumenty, które spółdzielnia generuje. Oczywiście robi to z zachowaniem ochrony danych osobowych, ale jest oczywiste, że tak musi być. Państwo posłowie też składają swoje oświadczenia majątkowe i jest prosta procedura ochrony danych osobowych.

Musi być dostęp do wszystkich umów, dostęp do wszystkich uchwał. Zaraz może ktoś z państwa powiedzieć, że dostęp w tej chwili jest, tylko że jest iluzoryczny. Po pierwsze, prezesi mają całe mnóstwo narzędzi, żeby nie dać tych dokumentów, a jak już ostatecznie muszą je dać, to żądają horrendalnych kwot za ich udostępnienie. Zaraz ktoś powie, że mówimy o patologiach. Jeżeli jednak taka patologia jest w wielu spółdzielniach, to nagle staje się standardem.

Wczoraj też o tym mówiłem, że gdyby udałoby się tę transparentność wprowadzić, to doprowadzimy do tego, że mieszkania w spółdzielniach będą tańsze od mieszkań, które powstają na podstawie ustawy o własności lokali. Będą tańsze od deweloperskich, bo muszą być tańsze z samego założenia. To wczoraj na sali plenarnej powiedział

poseł z Nowoczesnej, a potem ktoś powiedział, że tak nie może być. Później okazało się, że ten pan pracuje w zarządzie. Jeżeli taka osoba jest w zarządzie, to tak będzie robione, a to musi być inaczej, musi być odwrotnie. To pokazuje korporacyjność. Mamy w tej chwili ogromne problemy z korporacjami, które produkują towary poniżej kosztów jednostkowych w mniejszych firmach, ponieważ to jest konglomerat, więc produkuje taniej.

Nie chcę opowiadać państwu za dużo, bo jestem przekonany, że państwo o tym wiedzą. Narzędzi transparentności jest dużo, dostęp do wszystkich dokumentów, możliwość pójścia na walne, możliwość zabrania na nim głosu. To jest bardzo ważne, bo tutaj też są ograniczenia.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Panie pośle, czy mógłby pan przejść do konkluzji?

Poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15) – spoza składu Komisji:

Jeszcze mam cztery punkty. Może o nich powiem, a konkluzję przedstawię na koniec.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Panie pośle, mamy przedłożenie poselskie, które pan referuje, to jest druk nr 1533. Doskonale jesteśmy zapoznani z treścią tego dokumentu.

Poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15) – spoza składu Komisji:

Jeszcze cztery punkty, trzy minuty i konkluzja. Ta ustawa różni się od dotychczasowej tym, że „ma zęby”, bo przewidziane są kary: 5 tys. zł za niewykonanie tego, co jest zapisane w ustawie. W tej chwili nie ma czegoś takiego. Przepis bez kary jest martwym przepisem, bo nie jest wykonywany.

Kolejna spraw to załatwienie tego, żeby spółdzielnie znów mogły występować z wnioskiem o zasiedzenie, bo bardzo duża część gruntów ma nieuregulowane stosunki własnościowe. To też jest sposób na trzymanie spółdzielców w szachu, bo oni nic nie mogą zrobić.

Kontrola społeczna, czyli wracamy do grup inicjatywnych, które mają być partnerem dla danej nieruchomości – nie dla całego osiedla, ale dla nieruchomości – partnerem w zarządzie i partnerem w radzie nadzorczej.

Konkludując, tak jak pan przewodniczący prosił, bardzo proszę o skierowanie tego projektu ustawy do podkomisji, abyśmy bardzo szybko, już w wąskim gronie, mogli to wszystko przeprocedować. Mam już przygotowane całe mnóstwo autopoprawek, które biorą pod uwagę większość tych rzeczy, o których pisała prokuratoria, o których mówił Sąd Najwyższy. Chociaż SN napisał wyraźnie, że zaproponowany kierunek zmian zasługuje na aprobatę. Cieszę się z takiego zdania i stwierdzenia SN. Jeszcze raz proszę o powołanie podkomisji i procedowanie druku nr 1533. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Proszę pana ministra o zabranie głosu w tej sprawie i odniesienie się do przedłożenia poselskiego.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Budownictwa Kazimierz Smoliński:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, projekt Klubu Kukiz’15 spotkał się z dużą krytyką legislacyjną. Dziś mamy informacje, że zarówno Prokuratura Generalna, jak i Instytut Prawa Gospodarczego – mamy też opinię pana prof. Zakrzewskiego – uważają wiele z tych rozwiązań za niewłaściwe i zbyt daleko ingerujące w istotę spółdzielczości.

Oczywiście nikt nie kwestionuje patologii istniejących w spółdzielniach, ale na 2900 spółdzielni, które mamy, ponad połowa to małe spółdzielnie, w których liczba członków nie przekracza 200 osób. W takich spółdzielniach z reguły tych patologii nie ma. Im większa spółdzielnia, tym patologie występują częściej. Mówiłem o tym na sali sejmowej, że podejmowane decyzje o podziale spółdzielni wynikają z tego, że funkcjonowanie dużych spółdzielni jest problematyczne dla wielu członków, bo bywają takie, w których jest po kilkadziesiąt tysięcy członków. Tam można mówić o zerwaniu więzi członkowskich.

Podziały spółdzielni są bardzo trudne, sprawy sądowe toczą się latami. Znam takie przypadki, że nawet 10 lat. Mimo podjętych uchwał i zgody członków nie dochodzi do podziału, ponieważ jest to bardzo trudne. Tak jest przy podziale wspólnego majątku,

każdy chciałby, aby w jego części spółdzielni pozostały te elementy, które przynoszą dochody, np. lokale użytkowe, które z reguły są najbardziej korzystne, to z reguły jest problem.

Oczywiście, jestem zwolennikiem ruchu spółdzielczego i wcale nie jest tak – o tym wczoraj mówiłem na sali sejmowej – że *in gremio* możemy mówić, że w spółdzielniach jest drożej niż we wspólnotach. Tak też nie jest, bo jedne spółdzielnie mają koszty niższe niż wspólnoty, a inne mogą mieć wyższe. To zależy tylko od gospodarowania. Tam gdzie jest dobry gospodarz, tam te koszty są niższe, szczególnie gdy są dodatkowe przychody.

Natomiast w związku z tym, że projekt Klubu Kukiz'15, o czym pan przedstawiciel wnioskodawców powiedział, ma już autopoprawki, trzeba go skierować do podkomisji, bo tam będzie można nad nim popracować i usunąć z niego te wszystkie nieprawidłowości, które w tej chwili znajdują potwierdzenie w opiniach prawnych, zarówno legislatorów sejmowych, jak i prawników zewnętrznych. Nie chcę nad tymi opiniami dywagować, ponieważ nie jest to ani miejsce, ani czas ku temu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Bardzo dziękuję. Czy ktoś z państwa obecnych na sali chciałby zabrać głos? Informuję, że został złożony wniosek o powołanie podkomisji, więc się nad tym za chwilę zastanowimy. Teraz mamy czas na debatę, na dyskusję. Proszę bardzo. Pan był pierwszy, proszę się przedstawić, udzielam panu głosu.

Wiceprezes zarządu głównego Krajowego Związku Lokatorów i Spółdzielców Janusz Okurowski:

Panie ministrze, ostatnio wyczytałem, że w jednej ze spółdzielni po dawnym PGR 60 mieszkańców otrzymuje księżycowe rachunki za ciepło. Najśmieszniejsze jest to, że w tej spółdzielni jest tylko trzech członków, a jest rada nadzorcza i prezes. Nie można mówić, że w małych spółdzielniach jest wszystko dobrze, bo to nieprawda. Widocznie ma pan złe informacje.

Szanowni państwo, bardzo prosimy i popieramy, jako wszystkie organizacje, żeby podkomisja, która powstanie, pracowała nad dwoma projektami, bo jeden z nich jest projektem społecznym. Nie ma ideału, ale jak będziemy mieli więcej źródeł, to ten ogólny projekt, zawierający cały ten urobek, będzie najlepszy, a nie jednostronny. Bardzo prosimy, aby wziąć pod uwagę nasze głosy, które są wynikiem tego, że mamy do czynienia ze spółdzielczością na co dzień. Takim prawdziwym, podstawowym problemem, który narósł w spółdzielniach mieszkaniowych, jest brak kworum. W Sejmie, w Senacie, w samorządach, we wspólnotach, wszędzie jest obowiązkowe kworum. W spółdzielczości doszło do tego, że 1–3% pracowników decyduje o statucie, decyduje o całym majątku, który został wspólnie zgromadzony w spółdzielni. Wszystko to dzięki temu, że zniknęło kworum, a w spółdzielczości od samego zarania, od ustawy z 1920 r. było kworum.

Obowiązkowe kworum musi wrócić. To w bardzo dużym stopniu ukróci przeogromne patologie, które się dzieją, którą codziennie, jak nie prasa, to telewizja pokazuje. To są ogromne kwoty i ogromne krzywdy tych, którzy za to wszystko zapłacili, ponieważ niektórzy zostają wyrzuceni z mieszkań i muszą spłacać ogromne długi.

W związku z tym bardzo prosimy pana przewodniczącego o przyjęcie wniosku pana posła Sachajko z Kukiz'15.

Przedstawiciel SBM Zachód Antoni Przechrzta:

Byłem członkiem rady nadzorczej. Wykryliśmy przekręty na jakieś 24 mln zł, wtedy, razem z panią Godlewską zostaliśmy wyrzuceni ze spółdzielni i z rady nadzorczej. Musieliśmy chodzić po sądach za nasze własne pieniądze. Sprawa jest w prokuraturze już 5 lat, ciągle jest zawieszana, powoływany jest kolejny biegły. Proszę państwa, jest teraz pilna potrzeba, żeby coś zrobić.

Państwo z ministerstwa mówią, że są prokuratury. Co ta prokuratura robi przez 5 lat? Prezes się broni za nasze pieniądze, a ja nie mam na to, żeby zapłacić za sąd. Prawo powinno być tak tworzone, żeby powstała komisja nadzoru spółdzielczego, a nie tak, jak minister tutaj napisał, że będzie odsyłał do Krajowej Rady Spółdzielczej, do związków rewizyjnych i oni będą robić kontrole. Przecież to są ludzie z tego samego zestawu, związani ze sobą.

Mamy tutaj protokoły kontrolne związków rewizyjnych, które w ogóle nie zgadzają się z faktami. Nie ma w ogóle żadnego nadzoru. Na ostatnim zebraniu liczba osób się nie zgadzała. Przyszedł pan, który jest szefem KRS, zakrzyczał wszystkich, nie dawał się ludziom wypowiedzieć. Jeżeli są ludzie, którzy mówią o przekrętach, to naruszają ich nietykalność. Tak dalej być nie może.

Może minister mógłby wystąpić, żeby prokuratura w trybie nadrzędnym zaczęła naprawdę ścigać prezesów, a wielu z nich to byli tajni współpracownicy Służby Bezpieczeństwa, więc może są tam jakieś układy. To jest niedopuszczalne. Dlatego jest pilną potrzebą, aby w tej chwili podjąć decyzje, które w sposób konkretny ukrócą przestępstwa. Bo w tej chwili my nie mamy dokąd iść.

Rozmawiali z nami posłowie, ministrowie, prokuratorzy z Prokuratury Generalnej i to wszystko jest kryte. Jak długo jeszcze będzie kryte? Dlatego ta sprawa jest pilna, żeby podjąć decyzje w ten sposób, żeby powstało prawo, które umożliwi funkcjonowanie zebrań walnych w sposób uczciwy, żeby ludzie nie byli zastraszani, żeby się nie bali, że będą konsekwencje tego, jak oni się wypowiedzą.

Chodzi też o to, żeby nasz majątek był chroniony. W tej chwili nie jest chroniony i prezesi tylko czekają, zakładają już jakieś „spółki krzaki", jedna w Gdańsku, druga w Warszawie, które mają służyć temu, że jak tylko fundusze na budowę mieszkań z ministerstwa pójdą, to oni już są gotowi brać je pod zastaw. My mamy mieszkania kupione, ja mam na rynku wtórnym, za taką samą cenę, za jaką można kupić w innym budynku, który nie należy do spółdzielni. Uważam, że zestaw mieszkań, który jest w moim budynku, należy do nas i nie powinien być argumentem do tego, żeby na bazie naszego majątku budować jakieś dodatkowe mieszkania.

Państwo mówią, że jak umożliwi się oddzielanie budynków – oczywiście powinny być rozdzielane według własności, ile tam jest wspólnych pieniędzy, to powinno być równo podzielone – to przyjdzie inwestor zagraniczny i wyprowadzi plac zabaw. U nas to prezes sprzedał plac zabaw. Mieliśmy tam kilka drzew, a teraz będziemy mieli tylko ścianę i wieżowiec. Ile musimy walczyć, żeby utrzymać plac, żeby nam go nie zabudowali, nie wyprowadzili pieniędzy? Dlatego obowiązkiem ministerstwa, obowiązkiem posłów jest to, żeby już zareagować, żebyśmy nie musieli czekać 2 lata, aż coś zrobicie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Teraz pani, proszę się przedstawić.

Sekretarz zarządu Krajowego Stowarzyszenia Spółdzielców „Nasze Mieszkanie" Anna Grabska:

Proszę państwa, od 15 lat uczestniczę w posiedzeniach komisji zajmujących się projektami ustaw o spółdzielniach mieszkaniowych. Od 15 lat wszyscy państwo doskonale wiedzą o tych patologiach i o tym wszystkim, co się dzieje w spółdzielniach.

Są dwa projekty. Pierwszy Klubu Kukiz'15 – zaznaczam, że nie jestem współautorem tego projektu. On jest całościowy i odnosi się do wszystkich artykułów. Jest bardzo szczegółowo opracowany w stosunku do wszystkich artykułów tej ustawy. Został sporządzony przez amatorów, więc wiadomo, że są tam pewne niedociągnięcia legislacyjne, ale Sąd Najwyższy, jak już poseł Sachajko powiedział, w pierwszym zdaniu opinii stwierdził, że kierunek tych zmian jest właściwy. Jeżeli są różne niedociągnięcia legislacyjne, to od ich poprawienia jest Sejm, jest Biuro Legislacyjne. To zostało zrobione przez społeczników, nikt nie wziął za to ani grosza. Chcę powiedzieć, że ten projekt powinien być głównym projektem, który będzie procedowany.

Oczywiście oba projekty muszą być, ale zazwyczaj tak jest, od 15 lat tak się dzieje, że każda władza rządząca, która ma przewagę w Sejmie, forsuje swoje projekty. Absolutnie jestem za tą władzą, która teraz jest, ale nie może być tak, że głównym jest projekt, który jest niecałościowy. On odnosi się głównie do wyroków Trybunału Konstytucyjnego. Jest w nim kilka przepisów o lustratorach i większych uprawnieniach dla Ministerstwa Infrastruktury i Budownictwa.

Chcę powiedzieć, oprócz tego, co mówili przedmówcy, że najważniejszą sprawą jest kwestia braku kontroli i nadzoru. Proszę państwa, istniejące związki rewizyjne i Kra-

jowa Rada Spółdzielcza, która nie ma żadnych uprawnień. Bardzo często zwracam się i piszę do różnych instytucji. Jak udowodnię, że w tej sprawie mam rację, to jest to uznawane, ale większość tych spraw, zwłaszcza jeżeli chodzi o lustrację, to jest kompletna patologia i kompletne niezrozumienie, jakich mamy lustratorów.

To, że będzie zmiana, bo jest tak w obu projektach, że lustratorem nie będzie mógł być członek zarządu, to jeszcze nie wszystko, bo wiele zależy też od tego, kto tych lustratorów wyznacza. Związkom rewizyjnym i Krajowej Radzie Spółdzielczej, gdyby była w normalnym składzie, powinny być nadane uprawnienia kontrolne, mało że kontrolne, powinien też być obowiązek przekazywania do prokuratury spraw i kar. Związek rozkłada ręce, z panem Jankowskim często rozmawiam na ten temat, ale on nic nie może, bo nie ma takich uprawnień.

Zaznaczam, że w skład związków rewizyjnych i KRS wchodzą prezesi. To jest chore, bo to my spółdzielcy powinniśmy być wybierani na tych przedzjazdowych konferencjach, na których już dwa razy byłam. Przecież tam jest 90% prezesów, a 10% spółdzielców. To jest chore, tak nie powinno być. To w tej kwestii powinny być wprowadzone zmiany strukturalne.

Dlatego bardzo proszę, zwracam się do wszystkich państwa, do tych, którzy będą wybrani do podkomisji, o społeczne podejście do tych projektów. Główna sprawa to brak nadzoru i kontroli oraz brak narzędzi do karania. Wyroki są, ale w świetle obecnego prawa prezesi sobie nic z tego nie robią. Też wygrałam sprawę w kwestii unieważnienia uchwały o wyborze prezesa zarządu. Wygrałam tę sprawę, ale nie wiem, jakie będą tego konsekwencje. Tak jest w każdej sprawie.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Dziękuję bardzo. Zgłasza się kolejna osoba, proszę się przedstawić.

Przewodnicząca stowarzyszenia „Niezależni na Skarpie" Renata Zybertowicz:

Nazywam się Renata Zybertowicz, przyjechałam z Torunia i reprezentuję stowarzyszenie „Niezależni na Skarpie". Proszę państwa, my, jak tutaj siedzimy, pracowaliśmy przy tym projekcie. Mamy wspaniałą osobę, nazywa się Iwona Orzejko, która 2 lata temu poznała posła Sachajko i powiedziała mu o patologii, z którą społecznicy i spółdzielcy zmagają się od którejś tam kadencji bezskutecznie.

Czy państwo zdajecie sobie sprawę z tego, że my tak naprawdę nie znamy wielkości majątku, którym dysponują spółdzielnie mieszkaniowe w Polsce. Są różne szacunki, ale rzetelnych danych nie ma. Powiem, że jest taka książka prof. Macieja Cesarskiego pt. „Dorobek materialny spółdzielczości mieszkaniowej w Polsce 1956–2010". To są ostanie dane, do których mogliśmy sięgnąć. Wartości majątku spółdzielczego, według cen odtworzeniowych z początku 2010 r., oszacowano w niej na 464 mld zł. Proszę sobie uświadomić, że to jest sprzed 7 lat.

Jaki jest roczny budżet spółdzielczości mieszkaniowej w Polsce? Szacuje się, że wynosi on od 45 do 60 mld zł. To są szacunki, bo twardych danych nie mamy. Dlatego mamy ogromną prośbę, apel, żeby wreszcie stało się to jawne, żeby zobowiązać KRS do publikowania co roku w Monitorze Sądowym i Gospodarczym danych dotyczących spółdzielczości mieszkaniowej. Wtedy dopiero my, zwykli spółdzielczy, otrzymamy szansę na rzetelną kontrolę naszego majątku.

Przechodzę do następnej sprawy. Jest tak, że od prawie 30 lat nie ma komunizmu, ale są jego enklawy. Spółdzielczość mieszkaniowa nadal taką enklawą pozostaje. Dlaczego? Dlatego że operuje się takimi dziwnymi abstraktami, które mówią: własność spółdzielni, majątek spółdzielni itd. Proszę państwa, nie ma czegoś takiego w realnym życiu jak majątek spółdzielni, bo za każdy centymetr kwadratowy każdego mieszkania, każdej części wspólnej, każdego lokalu użytkowego, wszystkiego, co jest nazywane majątkiem spółdzielni, zapłaciliśmy my, właściciele mieszkań i lokali.

To my, właściciele – proszę o uwagę – jesteśmy w Polsce obywatelami kategorii „B". Państwo nas nie chroni. Żaden prokurator, jeżeli nie musi, naszej sprawy nie przyjmie. Weźmie, ale po 2miesiącach umorzy bez uzasadnienia albo z drobnym, śmiesznym uzasadnieniem. Sądy odrzucają nasze pozwy, bo my, spółdzielcy mieszkaniowi, nie mamy interesu prawnego, żeby skarżyć zarządy, więcej nie możemy skarżyć naszej własnej

spółdzielni. Są różne sprawy: gospodarcze i demokratyczne, bo na walnym dzieją się różne rzeczy. Czy państwo sobie wyobrażacie, że macie swój własny dom, a potem się okazuje, że tą własnością nie możecie w sposób swobodny dysponować. Po drugie, sąd, gdy zwrócicie się do niego o obronę, bo sąsiad wam coś ukradł z tego domu, powie, że nie macie interesu prawnego. A my właściciele go nie mamy.

Przywróćmy właściwe nazwy, właściwą terminologię, o to my, obywatele kategorii „B", zwracamy się do was. W waszych rękach, szanowna Komisjo Infrastruktury, leżą nasze losy. Chwila jest naprawdę historyczna…

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Proszę państwa, mam komunikat, są głosy państwa posłów, żeby narzucić reżim czasowy, bo mamy jeszcze cały szereg obowiązków, jako posłowie, w innych komisjach. Cenimy sobie państwa obecność i bardzo za nią dziękujemy, ale nie chciałbym przerywać kolejnych wystąpień. Dlatego proszę, aby nie powtarzać kwestii, które były poruszone w poprzednich wypowiedziach. Za chwilę będę państwa posłów prosił o powołanie podkomisji.

Przewodnicząca stow. „Niezależni na Skarpie" Renata Zybertowicz:

Pismo, z którego czerpię, wręczyłam panu przewodniczącemu i panu ministrowi Smolińskiemu. To pismo poszło już mailem do wszystkich władz naszego kraju, poczynając od prezydenta, do wszystkich posłów, do rządu i do marszałków.

Proszę państwa, my jesteśmy aktywni od kilku kadencji, jeździmy za własne pieniądze, nikt nam delegacji, jak panom ze związków rewizyjnych, nie wystawi, nikt nie zapłaci nam za to, że tu jesteśmy.

Zorganizowaliśmy dwie konferencje: w październiku 2016 r. w Katowicach i w kwietniu 2017 r. w Sosnowcu, za własne pieniądze, organizatorzy ponieśli największe koszty. Dwa razy spotkaliśmy się w Sali Kolumnowej, ostatni raz 28 maja. Podane zostały straszliwe fakty, gdy sądy, opierając się na obecnych ustawach spółdzielczych, przy ewidentnych dowodach na winę zarządów spółdzielni, tak procedowały, że albo dochodziło do przedawnień, albo spółdzielcy zwyczajnie przegrywali. Ja jestem przegranym spółdzielcą.

Kończąc, powiem tak, demokracja, czyli polis, zaczyna się tam, gdzie jest mieszkanie, gdzie jest dom. W naszych polis, w naszych spółdzielniach mieszkaniowych zniszczono demokrację, my nie mamy nic do powiedzenia, tam się zaczyna albo kończy patriotyzm. Jeżeli patriotyzm ma wrócić do zwykłego obywatela, to zacznijcie od nas, od 11 mln obywateli, których to dotyczy, razem z naszymi mieszkaniami.

Obywatele kategorii „B" mówią do was, ustawy dotyczące spółdzielni mieszkaniowych muszą być tak skonstruowane, żeby ich podmiotem stał się zwykły spółdzielca, a za naruszanie i lekceważenie przepisów groziły realne i skuteczne sankcje. Dziękuje bardzo.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Proszę państwa, żeby następne wypowiedzi trwały co najwyżej 3 minuty.

Przedstawiciel Mazowieckiego Stowarzyszenia „SOS Płock" Krzysztof Romański:

Jestem przedstawicielem Mazowieckiego Stowarzyszenia Obrony Członków i Lokatorów Spółdzielni „SOS Płock". Chciałbym się odnieść do podnoszonych tu kwestii, w odniesieniu do tzw. uprawnień prezesa w spółdzielni czy członków zarządu albo pracowników spółdzielni. U nas de facto jest stosowne ustawodawstwo i Sąd Najwyższy w składzie 7 sędziów podjął uchwałę, a tak uchwała ma moc zasady prawnej, w której wskazał, było to 13 sierpnia 2013 r., że pracownik spółdzielni jest ze spółdzielnią związany Kodeksem pracy. A zatem w stosunku do organów i członków spółdzielni jest osobą trzecią, ale u nas ta zasada nie jest przestrzegana.

Ta zasada prawna, sformułowana przez SN, powinna być zamieszczona w ustawie o spółdzielniach mieszkaniowych, aby było czarno na białym napisane, że członkowie zarządu i pracownicy spółdzielni, będący członkami tej spółdzielni, są osobami trzecimi i nie przysługują im mandaty do uczestnictwa w walnym zgromadzeniu. To jest zasada prawna, która winna być zrealizowana.

Druga kwestia jest ujęta w ustawie o spółdzielni europejskiej, ogłoszonej w naszym Dzienniku Ustaw, w której jest mowa o kworum. Każdy organ, jaki istnieje, musi przestrzegać obowiązujących zasad prawa. Podstawową zasadą działalności każdego organu kolegialnego jest podejmowanie uchwał przy zachowaniu kworum. To jest ujęte w ustawie o spółdzielczości europejskiej. Ten przepis o kworum powinien być przeniesiony do ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych.

Następna kwestia to lustracja…

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Przekroczył pan już czas dwukrotnie, 6 minut właśnie minęło.

Przedstawiciel MS „SOS Płock" Krzysztof Romański:

Chcę jeszcze tylko o lustracji powiedzieć.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Proszę państwa, to są szczegółowe kwestie, które są poza zainteresowaniem naszej Komisji. My mamy się odnieść do dwóch projektów, które są dziś rozpatrywane. Musimy odnosić się do konkretnych druków i do zawartych w nich przepisów. Proszę uprzejmie państwa gości w szczególności o to, żeby przestrzegać tej zasady. Jeżeli mamy debatę, to powinna ona dotyczyć przepisów ustawowych z druku 1533.

Przedstawiciel MS „SOS Płock" Krzysztof Romański:

Odnoszę się do obowiązujących przepisów, które, z przykrością muszę stwierdzić, w tej ustawie nie zostały uwzględnione.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Po to będzie podkomisja, żeby można było zgłosić takie przepisy, jeżeli będzie taka wola posłów. Tylko posłowie będą mieli możliwość zgłaszania poprawek. Państwo, jako strona społeczna, będziecie mogli prosić posłów o przedstawienie zapisów. To jest oczywiście zawsze w procedurze legislacyjnej przewidziane. Czy pan już zakończył swoje wystąpienie? Czy jeszcze coś?

Przedstawiciel MS „SOS Płock" Krzysztof Romański:

Jeszcze tylko do lustracji chciałem się odnieść, do tych przepisów. Nie odkrywam Ameryki, chcę tylko powiedzieć o obowiązującym prawie. Jakby na złość członkom spółdzielni ustawa o spółdzielniach mieszkaniowych nie uwzględnia tego prawa.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Rozumiemy, że pan już zakończył swoja wypowiedź, teraz zabierze głos przedstawiciel Związku Miast Polskich.

Przedstawiciel Związku Miast Polskich Marek Wójcik:

Panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisja, bardzo krótko odniosę się do art. 3 projektu ustawy. ZMP protestuje przeciwko zawarciu tego artykułu w proponowanym przepisie, dlatego że oznacza on przywrócenie cywilno-prawnego stanu sprzed 20 lat. Chodzi o kwestie nabywania przez spółdzielnie mieszkaniowe nieruchomości. Jesteśmy zdziwieni, że projektodawcy zaproponowali coś, co kompletnie nie ma nic wspólnego z konstytucją. Art. 165 ust. 1 mówi o tym, że samorządy terytorialne mają prawa majątkowe. Natomiast ta propozycja oznacza, że zobowiązania z tego tytułu w stosunku do spółdzielni byłyby przywrócone, chociaż miały one charakter jednorazowy i wygasły 31 grudnia 1993 r.

Spółdzielnie mieszkaniowe miały przywilej występowania z wnioskami do samorządu terytorialnego o przyznanie im nieruchomości w zawitym terminie do 31 grudnia 1996 r.

Ten projekt przewiduje przywrócenie stanu sprzed 20 lat. Zupełnie przedziwna konstrukcja. Dlatego, nie odnosząc się do innych kwestii związanych ze spółdzielniami mieszkaniowymi, ale odnosząc się do tego konkretnego przepisu z projektu, uprzejmie proszę państwa posłów, aby ten artykuł rozpatrzeć negatywnie.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Czy są jeszcze następne zgłoszenia? Czy ktoś z posłów chciałby zabrać głos? Nie. Jeszcze pan minister, proszę.

Sekretarz stanu w MIiB Kazimierz Smoliński:

Muszę się odnieść do wystąpienia przedstawiciela wnioskodawców, pana posła Sachajko. Mam nadzieję, że nie intencjonalnie, ale wprowadził pan opinię publiczna w błąd, stwierdzając, że Narodowy Program Mieszkaniowy przewiduje dofinansowywanie spółdzielni mieszkaniowych. Nie przewiduje czegoś takiego. Jeżeli jest finansowanie, to jest to finansowanie zwrotne. Spółdzielnie mogą otrzymać finansowanie z BGK, ale to są kredyty. Nie podlegają one żadnym umorzeniom i nie są to dotacje. Każda inna działalność społeczna, czy są to TBS, czy inna formuła, jest finansowana zwrotnie. Nie ma czegoś takiego, jak przekazywanie środków z budżetu spółdzielniom mieszkaniowym.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Proszę państwa, w naszej debacie nie usłyszałem głosu o odrzucenie projektu, nie usłyszałem głosu o wysłuchanie publiczne, wobec powyższego pozostaje nam rozważyć propozycję powołania podkomisji, którą zgłosił pan poseł Sachajko. Jeśli dobrze rozumiem, taki wniosek był.

Wobec powyższego, korzystając ze swoich praw, chciałbym prosić państwa posłów różnych klubów poselskich o zgłaszanie kandydatów do podkomisji, którą za chwilę powołamy.

Proponuję, żeby komisja miała skład dziewięcioosobowy, żeby pięć miejsc przysługiwało Klubowi Parlamentarnemu Prawo i Sprawiedliwość, dwa miejsca Klubowi Platforma Obywatelska, jedno miejsce Klubowi Kukiz'15 i jedno miejsce Klubowi Nowoczesna. Czy wobec tej mojej propozycji są jakieś uwagi? Nie słyszę. Wobec tego zgłaszam w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość następujące osoby do podkomisji, bo rozumiem, że nie ma głosu przeciw powołaniu podkomisji. Nie ma.

Wobec powyższego pytam, czy pan poseł Kilian jest na sali? Jest. Czy wyraża zgodę? Tak. Czy pan poseł Mrówczyński wyraża zgodę? Wyraża zgodę. Zgłaszam pana posła Leśniaka. Czy wyraża zgodę? Dziękuję bardzo. Czy jest na sali pani poseł Krupka? Czy wyraża zgodę? Nie ma, ale wyraziła zgodę, więc ją zgłaszam. Pani poseł Krupka będzie członkiem tej podkomisji. Jeszcze pani poseł Kaczorowska – czy wyraża zgodę? Tak, bardzo dziękuję. Czy pan poseł wiceprzewodniczący Żmija zgłasza kandydatów?

Poseł Stanisław Żmijan (PO):

W imieniu Klubu Parlamentarnego PO zgłaszam do podkomisji panią poseł Aldonę Młyńczak i pana posła Józefa Lassotę.

Poseł Aldona Młyńczak (PO):

Chciałabym zgłosić pana posła Roberta Mordaka.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Czy pan poseł wyraża zgodę? Rozumiem, że koledzy z Platformy wyrazili zgodę. Proszę bardzo, pan poseł z Klubu Kukiz'15. I jeszcze Nowoczesna.

Poseł Piotr Misiło (N):

Szanowni Państwo, w imieniu Klubu Nowoczesna chciałem zgłosić pana posła Mirosława Suchonia.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Czy pan poseł wyraża zgodę? Dziękuję bardzo. Mamy zatem powołaną dziewięcioosobową podkomisję. Proszę, żeby podkomisja się ukonstytuowała w tej chwili. To będzie minuta przerwy. Proszę państwa o podejście do stołu prezydialnego.

Jest zgłoszenie, aby przewodniczącą podkomisji była pani poseł Alicja Kaczorowska. Czy pani wyraża zgodę? Tak. Dziękuję bardzo, resztę spraw już proszę procedować. Pani przewodnicząca, bardzo dziękujemy. Co do terminów, to proszę je ustalić z sekretariatem, żeby szybko podjąć pracę.

Zrealizowaliśmy pierwszy punkt porządku obrad. Przypominam, że mamy jeszcze do realizacji dwa punkty.

Sejm w dniu 20 czerwca przeprowadził pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz niektórych innych ustaw, druk nr 1624 i skierował ten projekt do Komisji Infrastruktury w celu rozpatrzenia. Nie było

głosów dotyczących działalności lobbingowej, wysłuchania publicznego, wobec tego podejdziemy do tego problemu bardzo ekonomicznie czasowo i będziemy rozpatrywać szczegółowo przedłożony projekt ustawy z druku 1624. Jeśli nie usłyszę innych głosów w tej sprawie, to niezwłocznie przystępujemy do analizy druku 1624, czyli projektu ustawy o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz niektórych innych ustaw.

Czy do tytułu ustawy ktoś z państwa ma uwagi? Biuro Legislacyjne.

Legislator Magdalena Klorek:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, mam uwagę w związku z brzmieniem § 96 zasad techniki prawodawczej, który stanowi, iż w tytule ustawy zmieniającej wymienia się tytuły każdej zmienianej ustawy. Odstępstwo od tej zasady jest możliwe wyjątkowo jedynie wówczas, gdyby wymienienie tytułów wszystkich zmienianych ustaw powodowałoby, że tytuł ustawy byłby rażąco długi. W ocenie biura wymaga rozważenia zastosowanie się tutaj do reguły określonej w § 96 ust. 1 zasad, mimo takiej propozycji, jaka jest w przedłożeniu, czyli wymienienie tytułów wszystkich ustaw nowelizowanych. Tak zmieniony tytuł brzmiałby: „ustawa z dnia… o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, ustawy Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy – Prawo spółdzielcze”.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Panie ministrze?

Sekretarz stanu w MIiB Kazimierz Smoliński:

Tak, przyjmujemy tę uwagę.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Wobec tego z uwagą Biura Legislacyjnego przyjmujemy tytuł ustawy.

Poseł Mirosław Suchoń (N):

W kwestii formalnej, panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo, wydaje mi się, że jednak intencją powołania podkomisji było skierowanie do niej obydwu projektów, to byłoby naturalne, pracowalibyśmy nad tymi oboma projektami równolegle. Wydaje się, że podkomisja zrobiłaby to sprawniej i bardziej merytorycznie. Pytanie, czy tylko wydaje mi się, że tak to było zrozumiane.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Nie, panie pośle, pan poseł Sachajko wyraźnie powiedział, że chodzi o jego projekt ustawy i tylko ten projekt został skierowany do podkomisji.

Co do zmiany w art. 1, bardzo proszę.

Legislator Magdalena Klorek:

Panie przewodniczący, mamy kilka uwag, pozwolę sobie odwołać się kolejno do poszczególnych liter w tej zmianie. W lit. a) w przedostatniej linijce tekstu, po wyrazach „o ustanowienie spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu” należy dodać wyraz „mieszkalnego”, zgodnie z nazwą tego prawa określoną w art. 9 ustawy matki.

Mamy również wątpliwość związaną z zasadami techniki prawodawczej, chodzi o § 154 ust. 3 zasad, który dotyczy sposobu formułowania skrótów w ustawie. Otóż, propozycja wnioskodawców, która – oczywiście mamy tego świadomość – powiela rozwiązanie, które funkcjonuje w tej chwili w art. 19 ustawy matki, jest taka, aby wyrazy „roszczenie ustanowienia odrębnej własności lokalu” zastąpić wyrazami „ekspektatywą odrębnej własności lokalu”. Zgodnie z zasadami techniki prawodawczej, gdy skracamy określenie złożone, to po raz pierwszy przytacza się je tekście aktu normatywnego w pełnym brzmieniu. Skrót może składać się z pierwszych liter skracanego określenia złożonego napisanego wielkimi lub małymi literami.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Proszę państwa, mam wielką prośbę. Jesteśmy w momencie, kiedy pani mecenas przedstawia bardzo poważny problem legislacyjny i prosiłbym wszystkich o uwagę.

Legislator Magdalena Klorek:

Skrót składa się z jednego z wyrazów wchodzących w skład określenia złożonego, albo wyrazu nie wchodzącego w skład tego określenia. W ocenie Biura, zaproponowany skrót

skrótem de facto nie jest, ponieważ jest on tak samo obszerny jak skracane określenie. W związku z tym mamy propozycję zastąpienia skrótu proponowanego przez wnioskodawców wyrazem „ekspektywa" „zwane dalej ekspektatywą", albo wyrazami „zwane dalej ekspektatywą własności".

Sekretarz stanu w MIiB Kazimierz Smoliński:

Posługujemy się jednym określeniem w całej treści ustawy, a tutaj dokonalibyśmy pewnego wyłomu, to, moim zdaniem, nie będzie prawidłowe. Rządowe Centrum Legislacyjne nie zgłaszało w tym zakresie uwagi. Uważamy, że może to pozostać, tak jak jest, inaczej trzeba byłoby dokonywać konsekwentnych zmian w całym tekście.

Legislator Magdalena Klorek:

Panie przewodniczący, jeżeli byłaby zgoda wnioskodawców, to oczywiście naniesienie konsekwencji w całym tekście, to jest zadanie Biura Legislacyjnego. Ten skrót byłby powielany w tych wszystkich miejscach nowelizacji, gdzie on się pojawia w tej chwili w rozszerzonej wersji.

Sekretarz stanu w MIiB Kazimierz Smoliński:

Dobrze, zgadzamy się.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Rozumiem, że przychylamy się do tej propozycji i Biuro Legislacyjne konsekwentnie dokona stosownych zmian, tak?

Legislator Magdalena Klorek:

Panie przewodniczący, jeżeli jest zgoda na zastosowanie skrótu „zwane dalej ekspektatywą własności", to takie sformułowanie zostanie wprowadzone w lit. a) w zmianie pierwszej i konsekwentnie zostanie użyte w dalszej części projektu.

Sekretarz stanu w MIiB Kazimierz Smoliński:

Nie tylko projektu, ale w całej ustawie. Prosiłbym, żeby tu na roboczo to z nami zrobić.

Legislator Magdalena Klorek:

Oczywiście, te przepisy, które się posługują w tej chwili skrótem „ekspektatywą odrębnej własności lokalu" są nowelizowane również w ustawie, nad którą w tej chwili Komisja pracuje. To wszystko będzie dokonane w ramach tego aktu.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Czy dalej chodzi o zmianę pierwszą? Tak, proszę uprzejmie.

Legislator Magdalena Klorek:

Panie przewodniczący, to była uwaga tylko do lit. a). Jeżeli chodzi o lit. c), to mamy uwagę do ust. 3^{2}. W nim wyrazy „przepis ust. 1 i 3" należy zastąpić wyrazami „przepisy ust. 1 i 3". Równocześnie biuro zwraca uwagę, iż nieprawidłowe jest odsyłanie w tym przepisie do art. 17^{19} i art. 27^{1}, które mają doprecyzować pojęcie prawa do miejsca postojowego w garażu wielostanowiskowym, to jest odesłanie do art. 17^{2} i do udziału we współwłasności garażu wielostanowiskowego, to jest odesłanie do art. 27^{1}. Wymienione przepisy ustawy matki , a więc art. 17^{19}, art. 27^{1}, nie definiują tych pojęć.

To są pojęcia używane w systemie prawa w sposób dość powszechny i nie mają swoich odrębnych definicji. W związku z tym, w ocenie biura, należałoby albo skreślić wyrazy „o którym mowa w art. 17^{19}" i wyrazy „o którym mowa w art. 27^{1}", albo w tych przepisach, które wymieniłam, czyli w art. 17^{19} i art. 27^{1} należałoby również wymienić przepisy art. 3 ust. 1 i 3, bo de facto do tego się sens tego przepisu sprowadza.

Sekretarz stanu w MIiB Kazimierz Smoliński:

Przychylam się do wniosku, aby usunąć przepisy, które odwołują się, czyli o których mowa w art. 17^{19} i w art. 27^{1}. Wtedy pozostają tylko definicje.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Mam tylko jedno pytanie. Pani mecenas nam powiedziała, że w pkt 3 będą przepisy, a nie przepis, tylko przepisy i wtedy będzie dobrze.

Legislator Magdalena Klorek:

Tak, „Przepisy ust. 1 i 3 stosuje się do osób, którym przysługuje".

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

W drodze wyjątku udzielam pani głosu.

Sekretarz zarządu KSS „Nasze Mieszkanie" Anna Grabska:

Chciałabym zapytać, ponieważ na stronie sejmowej w Internecie była mowa o dwóch projektach. Od 15 lat była taka procedura– może to zostało zmienione – że ogólna opinia była wyrażana o obu projektach i było ewentualne skierowanie do Komisji.

Jeśli państwo procedujecie projekt rządowy, to chcę zwrócić uwagę, że strona społeczna nie otrzymała materiałów. Chyba nam się to należy, żebyśmy wiedzieli, jeżeli ma być procedowany w tej chwili cały ten projekt. Trochę inaczej zrozumiałam to, co było na stronie sejmowej.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Proszę państwa, przypomnę, że jesteśmy w drugim punkcie porządku obrad, pierwszy punkt już mamy za sobą, teraz procedujemy projekt rządowy. Zgłasza się poseł Lassota, bardzo proszę.

Poseł Józef Lassota (PO):

Panie przewodniczący chcę jednak wrócić do głosu pana posła Suchonia i do tego, że nastąpiło małe albo bardzo duże nieporozumienie. Rzeczywiście, jak słyszę tu z wypowiedzi, duża większość obecnych zrozumiała, że oba projekty są kierowane do podkomisji. Oczywiście, że można się trzymać sztywno tego, że zostało już rozpoczęte procedowanie nad projektem rządowym, niemniej jednak logika podpowiada, że powinniśmy skierować do podkomisji obydwa projekty.

Proszę sobie wyobrazić, że tak naprawdę podkomisja rozpocznie pracę nad projektem Klubu „Kukiz'15" dopiero wtedy, kiedy wejdzie w życie ten projekt, bo byłoby bez sensu pracować nad nim, kiedy projekt rządowy będzie jeszcze w trakcie procedowania. Jakieś zmiany mogą zostać jeszcze wprowadzone i pracowalibyśmy na niepewnym materiale. Jaki to ma sens, proszę powiedzieć, proszę kierować się logiką, a pan przewodniczący potrafi to robić.

Składam wniosek formalny, aby jednak wrócić do sprawy i skierować oba projekty do podkomisji.

Sekretarz stanu w MIiB Kazimierz Smoliński:

Wnioskuję, żeby kontynuować pracę zgodnie z przyjętą przez pana przewodniczącego procedurą. Nasz projekt był dostępny na stronach RCL i każdy miał prawo się z nim zapoznać. Z wystąpień strony społecznej wynikało, że zna ona ten projekt. Jestem zdziwiony, że teraz mówi, że nie zna.

Po pierwsze, jeżeli dzisiaj zostanie przyjęty nasz projekt, to podkomisja będzie mogła zacząć pracować, bo będzie już wiadomo, jakie będą przyjęte rozwiązania. Po drugie, jesteśmy za tym, żeby jak najszybciej wprowadzić te zmiany, które są zaproponowane przez rząd, bo potrzebne jest wprowadzenie dawno niewykonanych orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego. Te rozwiązania są nam też potrzebne w Narodowym Programie Mieszkaniowym. Dlatego jestem za tym, żeby kontynuować prace, tak jak zostały rozpoczęte przez pana przewodniczącego.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Pan poseł Grabarczyk, proszę bardzo.

Poseł Cezary Grabarczyk (PO):

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowna Komisjo, ale my już po tych kilku pierwszych zmianach widzimy, że liczba ingerencji BL w ten tekst jest bardzo duża. Nie jesteśmy w stanie wszystkich ich dziś opanować. Nasi legislatorzy pracowali nad tym tekstem wcześniej, pan minister przyjmuje zmiany, a my nie jesteśmy w stanie uwzględnić nawet korekt. Proponuję, żebyśmy wyznaczyli podkomisji krótki termin na opracowanie sprawozdania na ten temat. Panie ministrze, chodzi o jakość prawa, które opuści

Komisję, żebyśmy mieli wszyscy przekonanie dobrze wykonanej pracy. Zakreślmy krótki termin podkomisji i procedujmy ten projekt rzetelnie.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Przychylam się do głosów, że tych zmian będzie sporo. Już widać, że BL będzie miało wiele uwag, ale myśmy się spotkali z BL przed posiedzeniem Komisji i ustaliliśmy, że zdecydowana większość tych zmian ma charakter redakcyjno-legislacyjny. Wobec tego proszę, żebyśmy skutecznie procedowali tekst, który jest już w tej chwili.

Jeżeli chodzi o podkomisję, taką mam informację od pani przewodniczącej Kaczorowskiej, będzie bardzo szybko pracowała nad tamtym projektem.

Powinniśmy dzisiaj dopracować się tej ustawy w wersji ostatecznej. Nic nie stoi na przeszkodzie, żeby później uwzględnić te wnioski, które wyjdą z podkomisji, dotyczące projektu nr 1533. Wobec tego mam następne pytanie: Czy po lit. c) BL zgłasza następne uwagi? Za chwilę udzielę panu głosu. W tej chwili pani mecenas ma głos.

Legislator Magdalena Klorek:

Kolejna uwaga nadal dotyczy lit. c) ust. 3^4. Chcemy konsekwentnie wyraz „czterech" zastąpić cyfrą, zgodnie ze sposobem zapisywania liczebników w całym projekcie. Równocześnie mamy propozycję przeformułowania ust. 3^4. Propozycja ta wynika z faktu, iż zgodnie z art. 9 ust. 4 ustawy matki, spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu powstaje z momentem zawarcia umowy. W związku z tym powstaje w drodze umowy, a nie w drodze jednostronnej czynności prawnej, co sugeruje obowiązujące brzmienie. Jest propozycja nadania ust. 3^4 następującego brzmienia: „członkostwo osób będących założycielami spółdzielni ustaje z upływem 4 lat od dnia wpisania spółdzielni do Krajowego Rejestru Sądowego, jeżeli w tym okresie nie dojdzie do zawarcia umowy o budowę lokalu lub umowy o ustanowienie spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego – to jest zmiana – lub spółdzielnia nie ustanowi na jego rzecz prawa odrębnej własności lokalu".

Sekretarz stanu w MIiB Kazimierz Smoliński:

Przychylamy się do tej zmiany. Jednocześnie bardzo proszę, aby takie zmiany, które tu są, czyli zastąpienie słowa „cztery" cyfrą, w ogóle nie były procedowane, bo to są zmiany legislacyjne, które można wprowadzić bez procedowania. Zwykle tak się robi, że upoważnia się BL do wprowadzenia ich bez debatowania na posiedzeniu Komisji. To są zmiany oczywiste.

Legislator Magdalena Klorek:

Praktyka jest różna, nieraz upoważnia się biuro, nieraz zgłasza ono każdą uwagę oddzielnie. W tym przypadku jest to kwestia jednostkowa, więc nie zwracamy się o udzielenie upoważnienia. Komisji już nas upoważniła do zmiany skrótu, która będzie przez nas wprowadzana automatycznie. Natomiast tutaj to jest kwestia jednego przypadku.

Jeśli można dalej, to też drobna kwestia redakcyjna. W lit. d) mamy sformułowanie „w terminie jednego miesiąca". Cyfra 1 jest niepotrzebna, proponujemy jej skreślenie, ponieważ miesiąc jest zawsze jeden, więc nie ma potrzeby zapisywania tego.

Równocześnie w ust. 8, po wyrazie „członków" chcemy dodać wyraz „spółdzielni". Jednocześnie chcemy prosić o upoważnienie BL do uzupełnienie tekstu ustawy wszędzie tam, gdzie jest mowa o „członku" albo „członkach", w różnych przypadkach, o dodanie wyrazu „spółdzielni".

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Oczywiście takiego upoważnienia udzielamy. Czy to są wszystkie uwagi BL do pierwszej zmiany?

Legislator Magdalena Klorek:

Ostatnia w lit. b) dotyczy ust. 10 w tej zmianie. Uwagi są dwie. Ponieważ dodawane ust. 6–10 w art. 3 dotyczą kwestii ustania członkostwa w spółdzielni, proponujemy, aby tę kwestię uregulować w odrębnym artykule. Byłby to art. 3^1, który składałby się z obecnych ust. 6–10. Równocześnie, niezależnie od tej propozycji, propozycja innego, naszym zdaniem prawidłowego, brzmienia ust. 10: „do uchwały, o której mowa w ust. 6, stosuje

się odpowiednio przepisy o uchwale o wykreśleniu członka spółdzielni, o której mowa w art. 24 § 4–10 ustawy z dnia 16 września 1982 roku – Prawo spółdzielcze”. Zmiana polega na skreśleniu wyrazów „rady nadzorczej”. Uważamy że te wyrazy są zbędne, bo w ust. 6, do którego odsyła wnioskodawca, nie ma innego organu i innej uchwały. Równocześnie w kwestiach nieuregulowanych, do spółdzielni mieszkaniowych stosuje się ustawę – Prawo spółdzielcze. Stąd proponowana zamiana szyku zdania, poprzez odesłanie do uchwały o wykreśleniu członka ze spółdzielni, jest ,w naszej ocenie, poprawna.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Nie ma żadnych wątpliwości wobec tego, co pani mecenas przedstawiła. Poddaję pod rozwagę przyjęcie pierwszej zmiany. Czy ktoś z państwa jest przeciwny przyjęciu pierwszej zmiany? Nie słyszę.

Teraz głos w sprawach formalnych zabierze pani poseł Maria Zuba.

Poseł Maria Zuba (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, chcę zwrócić uwagę na fakt, że dziś nie rozpoczynamy pracy nad tą ustawą. Ta ustawa już wczoraj była omawiana na posiedzeniu plenarnym o godz. 20:00. Jeżeli ktoś nie zdążył się z tym zapoznać i nie zauważył, że jesteśmy już zaawansowani w pracach nad tą ustawą, to bardzo proszę o pokorę i niezabieranie głosu. Mam na myśli posłów z Platformy Obywatelskiej.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Dziękuję bardzo za to przypomnienie. Teraz pan przewodniczący Żmijan, proszę bardzo.

Poseł Stanisław Żmijan (PO):

Bardzo dziękuję. Wysoka Komisjo, kilka zdań…

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Proszę państwa o uwagę, bo pan przewodniczący Żmijan po raz pierwszy dziś zabiera głos.

Poseł Stanisław Żmijan (PO):

Pewnie jeszcze bym nie zabierał, gdyby nie ta dyskusja. Mówię z doświadczenia, ponieważ w poprzedniej kadencji miałem przyjemność przewodniczyć tej Komisji. Wtedy też były takie dyskusje jak dziś. Pozwólcie, że powiem kilka zdań. Przedstawiciele strony społecznej są pełnoprawnymi uczestnikami dzisiejszego posiedzenia, każdego posiedzenia Komisji, jeżeli są zaproszeni. Jeżeli zgłaszają się do zabrania głosu, to oczywiście mają do tego prawo. Oczywiście, jeżeli wypowiadają swoje wnioski, to one nie mogą być zastosowane wprost przy procedowaniu ustawy, ale taki wniosek może być przejęty przez każdego z siedzących na sali posłów. Wtedy podlega on rozstrzygnięciu, po przejęciu go przez posła i zgłoszeniu zgodnie z regulaminem.

Jeszcze do pani poseł Marii Zuby, nie trzeba się irytować, wczoraj było pierwsze czytanie na sali plenarnej, Sejm skierował projekt do Komisji, my kontynuujemy pierwsze czytanie, dlatego że drugie czytanie będzie miała miejsce znowu na sali plenarnej. Wniosek pana posła Lassoty jest w moim mniemaniu – BL może się wypowiedzieć, czy mam rację – jak najbardziej zasadny i sformułowany przez członka Komisji. W tej kwestii jest oczywiście drugi wniosek o kontynuowanie procedowania oddzielnie. To powinno być, takie jest moje przekonanie, ponieważ wniosek został sformułowany, rozstrzygnięte po prostu poprzez głosowanie. Był wniosek o powrót do sprawy i drugi wniosek o kontynuowanie, więc myślę, że należałoby to rozstrzygnąć i wtedy wszyscy bylibyśmy zadowoleni, nie prowadzilibyśmy emocjonalnej debaty.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Jesteśmy już po pierwszej zmianie, jesteśmy już w trakcie realizacji drugiego punktu, przystępujemy do analizy drugiej zmiany. Czy ktoś z posłów ma uwagi do drugiej zmiany? Po zmianie drugiej udzielę głosu stronie społecznej. Proszę wszystkich państwa, żebyście się przygotowali do dyskusji po zmianie drugiej.

Sekretarz zarządu KSS „Nasze Mieszkanie” Anna Grabska:

Czy mogę w sprawie formalnej?

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Nie, chyba że któryś z posłów taką propozycję złoży. Teraz udzielam głosu pani mecenas, analizujemy zmianę drugą.

Legislator Magdalena Klorek:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, do zmiany drugiej mamy jedną uwagę, dotyczy ona lit. b). Nowelizacja powinna polegać tylko na nadaniu zdaniu pierwszemu nowego brzmienia. Polecenie nowelizacyjne powinno brzmieć: „W ust. 9 zdanie pierwsze otrzymuje brzmienie", ponieważ dalsza treść, czyli zdanie drugie jest powtórzeniem ustawy matki.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Panie ministrze, czy pan się zgadza? Tak, jest zgoda, przyjmujemy to rozwiązanie.

Czy są inne uwagi do zmiany drugiej?

Poseł Mirosław Suchoń (N):

I do pierwszej zmiany się zgłaszałem, a teraz do drugiej, a pan mnie nie widzi. Panie przewodniczący, jeżeli chcecie robić z Komisji maszynkę do głosowania, to dajecie świadectwo waszego podejścia do tego, jak ważny jest parlament, to jest wasza sprawa.

Natomiast pytam, dlaczego pan przewodniczący w czasie rozpatrywania poprawek merytorycznych nie udziela głosu stronie społecznej. Proste pytanie: Dlaczego w trakcie rozpatrywania merytorycznych poprawek nie udziela pan głosu stronie społecznej? Jej przedstawiciele mają prawo wypowiedzieć się w każdej materii, o każdej poprawce, w każdym punkcie. Mają prawo przedstawić swoje stanowisko, a pan przewodniczący ma obowiązek udzielić im głosu, nie po drugiej zmianie, czy kiedy panu przewodniczącemu będzie to na rękę, tylko za każdym razem, kiedy strona społeczna chce zabrać głos w danym punkcie. Bardzo proszę, zwracam się z prośbą do pana przewodniczącego, żeby zasady wysłuchiwania strony społecznej był pan uprzejmy przestrzegać. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Będę udzielał głosu stronie społecznej wtedy, kiedy będzie ona zgłaszała propozycje merytoryczne. Na razie były dwa wnioski strony społecznej w sprawach formalnych. Takiej możliwości nie ma. Jeśli państwo będą zgłaszali się z merytorycznymi poprawkami, to jak najbardziej będę udzielał głosu.

Informuję stronę społeczną, że możecie państwo brać udział w dyskusji wtedy, gdy zgłaszacie uwagi do meritum, a nie uwagi formalne. Wtedy wszyscy państwo będziecie mieć głos.

Proszę bardzo, pani Anna Grabska.

Sekretarz zarządu KSS „Nasze Mieszkanie" Anna Grabska:

Panie przewodniczący, myśmy się naprawdę zapoznali z tym projektem, ale od 15 lat, jak chodzę na posiedzenia Komisji, podczas procedowania strona społeczna otrzymywała materiały. Zapoznałam się z tym w Internecie, ale nie mam dokumentu papierowego przed sobą, żebym mogła od razu zgłaszać poprawki. Zgłaszam się z prośbą o rozdanie materiałów stronie społecznej.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Materiały są dostępne, bardzo proszę. Jeżeli nie były dostarczone, to leżą na stole. Każdy może sobie wziąć, nawet po dwa egzemplarze.

Pan Antoni Przechrzta, proszę bardzo.

Przedstawiciel SBM Zachód Antoni Przechrzta:

Mam jedno zdanie. Procesowane są dwie ustawy, jedna idzie głównym torem, a druga idzie gdzieś boczkiem. To mi się nie podobna, bo nasz głos społeczny został wyrażony w ustawie pana Sachajko, a tu nie jesteśmy dopuszczani do głosu. Kontaktowałem z poseł Masłowską i z posłem Budą, którzy są odpowiedzialni za ustawę o spółdzielniach mieszkaniowych. Oni powiedzieli: róbcie sobie, co chcecie, my mamy większość, więc i tak zrobimy, co będziemy chcieli. Ja, jako przedstawiciel narodu, który też jakoś musi przetrwać, musiałem zapłacić za wydrukowanie tego. Sprzeciwiam się takiej for-

mie i dalej podnoszę, jako naród, że te projekty powinny być opracowywane wspólnie, bo to jest jeden projekt, a nie tak, że jeden jest robionych boczkiem.

Pan minister robi sobie boczkiem, co chce, a my siedzieliśmy 2 lata nad projektem i teraz możemy pracować w podkomisji, a wy sobie tu wszystko ustalicie i będzie tak dalej.

W kwestii merytorycznej. 4 lata dla założyciela spółdzielni – która się wydzieli z innej spółdzielni, po to żeby mogła mieć oddzielną spółdzielnię – to jest wystarczający czas, że kolega prezesa i jego brat wyprowadzili majątek. Uważam, że ten przepis jest korupcjogenny.

Następna sprawa, jeżeli chodzi o ust. 9 pkt 9, liczba członków biorących udział w głosowaniu. Jeżeli chodzi o głosowanie, to wcześniej było tak, że liczono liczbę będących „za" w stosunku do liczby obecnych na sali, czy też ludzi, którzy pobrali karty do głosowania. W tej chwili państwo chcecie to jeszcze zaniżyć.

Nie dość, że nie ma minimum, nie ma kworum, to jeszcze łatwiej będzie przepychać prezesowi uchwały, jakie będzie chciał, będzie jeszcze większa manipulacja w spółdzielniach. U nas tak się dzieje, że się mówi: dobrze, my odrzucamy tę uchwałę. Wtedy ludzie, którzy walczą, żeby jej nie przyjąć, idą do domu i dopiero wtedy prezes przeprowadza głosowanie. Ostatnio dwa razy tak zrobiono. Ten przepis tak samo jest korupcjogenny. Prezesi powinni mieć obowiązek zobowiązania członków do udziału w zebraniach, żeby członkowie mogli się wypowiadać, a nie, żeby 20–30 ludzi prezesa głosowało przeciwko reszcie.

Sekretarz stanu w MIiB Kazimierz Smoliński:

Jeżeli chodzi o kwestie założycieli, to dotyczy to tylko nowych spółdzielni, absolutnie nie ingerujemy w dotychczasowe spółdzielnie. W nowych spółdzielniach uważamy, że jest to w interesie ochrony członków spółdzielni. Jeżeli są założyciele, to nie powinni być wiecznymi założycielami, niepowiązanymi ze spółdzielnią posiadaniem lokalu. W ciągu 4 lat powinni taki lokal posiadać. Jeżeli nie, to tracą uprawnienia, to jest ochrona interesów członków spółdzielni.

Na sali sejmowej był głos, że to jest za krótko. Każdy okres będzie kwestionowany. Uważamy, że to rozwiązanie jest dobre, bo chroni członków, daje dłuższy okres, gdyż wybudowanie mieszkań może trwać. Często inwestycje trwają po 2–3 lata, więc my dajemy 4 lata i uważam, że to jest dobre rozwiązanie.

Natomiast, jeżeli chodzi o drugą kwestię, czyli uczestniczenie i kworum, to oczywiście jest to kwestia mocno dyskutowana i są tu rozmaite wnioski. Przy obecnych frekwencjach, które sięgają 1–3%, gdybyśmy wprowadzili obowiązkową frekwencję 50%, to z dużym prawdopodobieństwem, graniczącym z pewnością, zahamujemy możliwość funkcjonowania spółdzielni.

Po drugie, to właśnie członkowie spółdzielni i grupy inicjatywne zgłaszały się do nas, żeby taki zapis wprowadzić, bo często grupy inicjatywne są aktywne, zostają do końca, już nie ma kworum i nie mogą niczego przeprowadzić. Jeżeli ktoś jest aktywny i zostaje do końca, to ma szansę dokonać zmiany. Aktywni członkowie, którzy będą chcieli chodzić, będą mogli dokonywać zmian w spółdzielniach. Nawet jeżeli to będzie długo trwało. Tak to oni siedzą kilka godzin i na koniec już nie ma kworum, więc nie są w stanie niczego zmienić. To działa w dwie strony, a my to robimy na skutek próśb wielu organizacji, żeby taki przepis wprowadzić.

Poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Mam pewien postulat natury formalnej, jeżeli chodzi o procedowanie nad tym projektem. Z całym szacunkiem dla przedstawicieli strony społecznej, jesteśmy już na etapie procedowania poszczególnych rozwiązań, więc prośba jest taka, żeby odnosić się do poszczególnych zapisów. Konkluzja powinna być zakończona propozycją zmian, jeżeli oczywiście któryś z posłów to podejmie. Prośba jest też taka, żeby nie powtarzać bardzo wielu elementów dyskusji ogólnej, dlatego że tak jak sami państwo stwierdzili, ten projekt był też przedmiotem konsultacji społecznych. Wtedy te stanowiska można było w sposób bardzo racjonalny wyrazić ze wszystkich stron, do których został ten projekt skierowany.

Namawiam pana przewodniczącego i wszystkich posłów, że jeśli chcą podjąć jakiś postulat strony społecznej, zawarty w jakiejś propozycji, to proszę o wnioski formalne.

Natomiast do państwa mam prośbę, żeby nie powtarzać wielokrotnie dyskusji natury ogólnej, nie odnosząc się do konkretu, który jest przedmiotem procedowania. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Dziękuję, było to jasne i klarowne. Inaczej mówiąc, jeżeli macie państwo uwagi do zapisu, to prosimy je spisać i przekazać posłom, żeby taki projekt poprawek zgłosili. Taka jest formuła prawna państwa działania.

Proszę o zabranie głosu panią Renatę Zybertowicz.

Przewodnicząca stow. „Niezależni na Skarpie" Renata Zybertowicz:

Wypowiedź pana wiceprzewodniczącego była bardzo znamienna. Pozwolę sobie bardzo krótko o niej wypowiedzieć. Pan poseł powiedział, że bardzo wielu przedstawicieli strony społecznej się wypowiedziało. Proszę tylko spojrzeć, kto tam figuruje: związek rewizyjny, związek rewizyjny, związek rewizyjny. To są sami lobbyści, to nie jest ciało społeczne, to są sami prezesi, a nasze stowarzyszenia ze swoimi opiniami zostały podpięte pod jedyną prawdziwą organizację społeczną – Krajowym Związkiem Lokatorów i Spółdzielców.

Nas się pytajcie, nas u dołu, zwykłych spółdzielców. Przestańcie pytać prezesów. Bo co to są związki rewizyjne? To są prezesi. Ta ustawa musi być tak zrobiona, żeby się to skończyło. Bo do związku rewizyjnego wchodzi wiceprezes i prezes, a potem ten sam związek rewizyjny kontroluje tę spółdzielnię, która delegowała tego prezesa.

W Polsce mamy taką sytuację w spółdzielczości mieszkaniowej – w innej pewnie też, ale mnie tylko spółdzielczość mieszkaniowa interesuje – że wiceprezeska mojej spółdzielni weszła do związku rewizyjnego i jest tam w radzie nadzorczej, czyli ona nadzoruje związek, który ją, jako wiceprezeskę spółdzielni mieszkaniowej, kontroluje. Czy to jest normalne, że nazywamy ich, tych związkowców rewizyjnych, za nasze pieniądze istniejących, stroną społeczną? To są lobbyści, to jest potężne lobby, które rządzi naszymi pieniędzmi i których my utrzymujemy, a my jesteśmy tam jako jeden punkt. Dziękuje bardzo.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Dziękuję. Czy do zmiany drugiej zgłaszacie państwo jakieś uwagi? Pytam parlamentarzystów i stronę społeczną. Do zmiany drugiej nie ma. Uznajemy, że przyjęliśmy zmianę drugą.

Wiceprezes KZLiS Janusz Okurowski:

Panie przewodniczący, jeszcze ja się zgłaszałem. Otóż rozwiązanie dotyczące obowiązku członkostwa powinno być takie jak za poprzedniej kadencji, kiedy padł taki pomysł, z którym zgodził się też prof. Pietrzykowski, żeby członkostwo zostało powiązane z lokalem. Posiadasz lokal, z automatu jesteś członkiem. Automatycznie eliminuje to wyrzucanie członków, pozbawianie ich członkostwa, eliminuje także sprawę posiadaczy lokali wyodrębnionych, którzy, nie będąc członkami, nie mają prawa wejść na walne zgromadzenie.

W związku z tym należałoby wprowadzić taki przepis, że członkostwo następuje wraz z lokalem, co skutkuje tym, że członek spółdzielni będzie miał pełnię praw i nie będzie można go usunąć. W naszym kraju jest tak, że więzień skazany ma bierne prawo wyborcze, ma prawo brać udział w wyborach, może głosować w wyborach prezydenckich, samorządowych, w wyborach do Sejmu, a członek spółdzielni, posiadacz wyodrębnionego lokalu, nie ma prawa wejścia na zebranie i decydowania o swoim majątku, o tym, kto nim zarządza. Dziękuje bardzo.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Moim zdaniem intencja pana wypowiedzi jest zawarta w projekcie ustawy. Jest to bardzo wyraźnie napisane. Jest tutaj to, o czym pan mówi.

Zgłasza się jeszcze pan Jankowski.

Prezes Związku Rewizyjnego Spółdzielni Mieszkaniowych RP Jerzy Jankowski:

Pan w swojej wypowiedzi wyczerpał wątpliwości, bo art. 3 ust. 1 mówi: „Członkiem spółdzielni mogą być osoby, które mają prawa do lokalu: własnościowe, lokatorskie, odrębną własność itd.". Czyli likwiduje się członków oczekujących. Taki był wyrok TK i ten przepis to zawiera.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Przechodzimy do zmiany trzeciej. Czy są uwagi do tej zmiany? Posłowie, strona społeczna, BL – czy są uwagi?

Zgłasza się pan Krzysztof Romański, proszę bardzo.

Przedstawiciel MS „SOS Płock" Krzysztof Romański:

Chodzi mi przede wszystkim o tzw. lustrację. Lustracja powinna być oparta na dyspozycjach zawartych w ustawie o rachunkowości. W związku z powyższym była w VI kadencji nowelizowana ustawa o spółdzielniach. Profesorowie z UW, zarówno Krzysztof Pietrzykowski, jak i pani Romańczuk ustalili, że lustracja, po pierwsze, powinna być zgodna z ustawą o rachunkowości, po drugie, uprawnienia lustratorów, czyli osób uprawnionych do działania, powinny być wydawane przez Ministerstwo Finansów, przez dział nadzoru i kontroli…

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Szanowny panie, bardzo cenimy sobie tę wypowiedź, ale ja zgłosiłem konkretną propozycję, abyśmy odnosili się do zmiany trzeciej. Jeżeli państwo jesteście zorientowani w tych przedłożeniach, o których mówimy, to proszę, abyście składali propozycje na piśmie, bo w innym przypadku będziemy siedzieć do jutra. Ja jestem na to przygotowany. Proszę materializować wasze pomysły na piśmie. Wtedy będzie nam dużo łatwiej mówić o tych poprawkach, które przy kolejnych zmianach będziemy omawiać

Czy ma pan merytoryczny głos co do zmiany? Tak, proszę.

Przedstawiciel SBM Zachód Antoni Przechrzta:

Myśmy zgłaszali uwagi na piśmie, to nie jest do zmiany trzeciej, ale do całego projektu. Myśmy to zgłaszali na piśmie, a teraz nie mamy tych zmian przed sobą, bo zostały do was wysłane. Podłączyliśmy się pod resztę stowarzyszeń i wysłaliśmy to razem. Podpisaliśmy się jako strona społeczna.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

My nie mamy tych materiałów, które państwo wysłaliście. Jak to było w październiku, to bardzo przepraszamy, ale o czymś innym mówimy w tej chwili.

Czy są uwagi do zmiany trzeciej? Nie ma. Przyjęliśmy zmianę trzecią.

Przechodzimy do zmiany czwartej. Czy ktoś ma uwagi do zmiany czwartej? Nie ma. Przyjęliśmy zmianę czwartą.

Zmiana piąta. Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Magdalena Klorek:

Mamy kilka uwag do tej zmiany. Pierwsza dotyczy samego polecenia nowelizacyjnego, które należałoby zmienić, biorąc pod uwagę to, że mamy tu do czynienia z kolizją z projektem z druku 1561, tj. projekt rządowy – zmiana ustawy o niektórych formach popierania budownictwa mieszkaniowego oraz niektórych innych ustaw, która wczoraj miała drugie czytanie na posiedzeniu Sejmu.

W związku z tym, że ta ustawa również nowelizuje ustawę o spółdzielniach mieszkaniowych w art. 2 i w zmianie drugiej w tym artykule, dodaje w art. 11 ust. 2^5. Należy zauważyć, że obie ustawy, procedowana w tej chwili przez Komisję i ta o budownictwie mieszkaniowym, mają 14-dniowe *vacatio legis*. W związku z tym należy przyjąć, że ten drugi projekt znowelizuje ustawę o spółdzielniach mieszkaniowych wcześniej. Przyjmując takie założenie, należałoby zmienić w pkt 5 procedowanego projektu polecenie nowelizacyjne na dodanie ust. 2–6, w tej chwili 2–7, ale to się zmieni. Nasza uwaga jest taka, żeby rozpocząć tę zmianę od ust. 2^6, a gdyby się okazało, że te projekty jednak zmienią kolejność uchwalania, co jest bardzo mało prawdopodobne, to tym będzie się już musiał zajmować Senat. To jest pierwsza uwaga.

Druga uwaga dotyczy – będę się posługiwać numeracją z projektu – ust. 2^6, powinna być w nim mowa o warunkach zwrotu wartości wkładu mieszkaniowego. Czyli zdanie wprowadzające do wyliczenia powinno brzmieć: „w przypadku, o którym mowa w ust. 2^5, warunkiem zwrotu wkładu mieszkaniowego albo jego części jest:", ponieważ pojęciem zwrotu posługuje się dodawany ust. 2^5, czyli poprzedni przepis.

Kolejna propozycja dotyczy pkt 1 w tym samym ust. 2^6, który posługuje się pojęciem umowy o ustanowienie spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu, o którym mowa w ust. 2. W ust. 2 art. 11 mowa jest o umowie o ustanowienie i przeniesienie odrębnej własności lokalu, co w ocenie biura jest błędem, biorąc pod uwagę nazwę umowy, określoną w art. 9, która brzmi: „Umowa o ustanowienie spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego”. W ocenie biura wyrazy „o której mowa w ust. 2” w pkt 1, który w tej chwili omawiamy, są zbędne i tak naprawdę te odesłanie jest wadliwe, ponieważ, tak jak przed chwila przytoczyłam, w ust. 2 w art. 11 mowa jest o innej, zdaniem biura błędnie nazwanej umowie.

Dlatego proponujemy wykreślenie wyrazów: „o której mowa w ust. 2” i dodanie, analogicznie jak w pkt 2, wyrazów: „do którego wygasło prawo przysługujące innej osobie”. W ocenie biura w ust. 2^6 mowa jest cały czas o tym samym stanie faktycznym, czyli zawarciu umowy dotyczącej prawa lokalu, do którego wygasło prawo przysługujące innej osobie. Jeżeli tak faktycznie jest, to te przepisy powinny być symetryczne. W związku z tym pkt 1 w ust. 2^6 powinien brzmieć: „Wniesienie wkładu mieszkaniowego przez członka spółdzielni i zawarcie umowy o ustanowienie spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego, do którego wygasło prawo przysługujące innej osobie”, tu średnik, a to co mamy po średniku, czyli: „nie jest warunkiem zwrotu wkładu mieszkaniowego”, powinno być w drodze czystego zabiegu legislacyjnego przeniesione do ustępu, który na roboczo oznaczony jest jako ust. 2^7, który brzmiałby: „w przypadku, o którym mowa w ust. 2^{6+1}, z wkładu mieszkaniowego potrąca się kwoty zaległych opłat, o których mowa w art. 4 ust. 1, a także koszty określenia wartości rynkowej lokalu”. Jeśli dokonalibyśmy takiego zabiegu legislacyjnego, to oczywiście zmieniłoby się polecenie nowelizacyjne w samym pkt 5 w art. 1 ustawy.

Ostania zmiana w zmianie 5 dotyczy ust. 2^7. Wątpliwości biura budzi konieczność umieszczenia tam ostatniego zdania, które brzmi: „przepis art. 10 ust. 2 stosuje się”, ponieważ, w ocenie biura, regulacja zawarta w art. 2 ust. 7 jest regulacja kompletną, czyli reguluje kwestie, o których jest już mowa w art. 10 ust. 2 ustawy matki, a więc wysokości wkładu i spłaty kredytu. Jeśli taka propozycja miałaby się ostać, to bardzo prosimy o wyjaśnienie, co oznacza stosowanie w tym przypadku przepisu art. 10 ust. 2.

Sekretarz stanu w MIiB Kazimierz Smoliński:

Przychylamy się do propozycji BL.

Legislator Magdalena Klorek:

Wszystkich, tych legislacyjnych również? Te legislacyjne, o których mówiłam, one w zasadzie czyszczą tekst. Możemy je nanieść samodzielnie. Natomiast, jeżeli chodzi o wykreślenie zdania drugiego w ust. 2^7, to prosilibyśmy, żeby to jednak była poprawka, żeby któryś z panów posłów przejął tę zmianę.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Proszę o zredagowanie tego.

Legislator Magdalena Klorek:

Poprawka jest przygotowana i brzmiałaby: „W art. 1 w pkt 5, w art. 11 ust. 2^7 skreślić zdanie drugie »przepis art. 10 ust. 2 stosuje się«”.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Już posłowie podpisują, przejmujemy tę poprawkę. Czy do zmiany piątej są jeszcze inne uwagi? Nie ma. Kto jest przeciwny przyjęciu poprawki, która została przed chwilą przedstawiona? Nie ma sprzeciwu. Stwierdzam, że przyjęliśmy tę poprawkę. Przyjęliśmy zmianę piątą wraz z poprawką.

Czy do zmiany szóstej są uwagi? Nie słyszę. Przyjęliśmy zmianę szóstą.

Czy do zmiany siódmej są jakieś uwagi?

Legislator Magdalena Klorek:

Tu zmiana czysto redakcyjna, istnieje konieczność wykreślenia wyrazów z art. 15, ponieważ jest to zmiana dokonywana w tym artykule. Przepis będzie brzmiał: „umowy, o których mowa w ust.1 i 2”, a dalej jak w tekście.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

To jest oczywiste. Przyjęliśmy zmianę siódmą.

Zmiana ósma. Czy są do niej uwagi? Pani Zybertowicz, proszę.

Przewodnicząca stow. „Niezależni na Skarpie" Renata Zybertowicz:

Czy nie można tego ósmego punktu jakoś bardziej doprecyzować, bo mówimy o art. 17^1, którego ust. 6 brzmi: „spółdzielnia nie może odmówić", ale my znamy takie przypadki. Chodzi o to, że się usuwa właścicieli właśnie w tej chwili, więc koniecznie trzeba tak zrobić, bo ten przepis to jest bat na niewygodnych członków, takich jak my. Popieram.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Czyli pani się zgadza z tym przepisem, bardzo dziękujemy. Zmiana ósma przyjęta.

Czy do zmiany dziewiątej są jakieś uwagi? Nie ma. Przyjęliśmy zmianę dziewiątą.

Zmiana dziesiąta. Przyjęliśmy zmianę dziesiątą.

Zmiana jedenasta. Najpierw Biuro Legislacyjne, a potem pan poseł Suchoń.

Legislator Monika Bies-Olak:

Szanowni państwo, w ust. 3 proponujemy zastąpienie wyrazów „od zakończenia" wyrazami „po upływie", z uwagi na to, że nienowelizowany artykuł ustawy obowiązującej, art. 8^3 ust. 2 posługuje się takim sformułowaniem „po upływie roku obrachunkowego".

Ust. 3, „w skład nieruchomości" zamiast wyrazu „na której" zapisać „w której". To jest poprawka redakcyjna.

Do ust. 4 mamy taka propozycję, żeby zrezygnować z wyrazów „w określonych budynkach" i zastąpić je wyrazami „w tym budynku". Mamy świadomość, że jest to termin, który obowiązywał w ustawie, ale ponieważ ją nowelizujemy, to uważamy, że jest to dobra okazja do tego, żeby doprecyzować, że chodzi o budynek, w którym osoby zamieszkują. Naszym zdaniem, określony budynek nie niesie tej wartości normatywnej, o którą chodzi. W przypadku zgody Komisji na taką zmianę, prosimy o upoważnienie biura do naniesienia takich zmian w nowelizacji. Pierwszy taki przypadek, to jest kolejna zmiana. Dziękuję.

Sekretarz stanu w MIiB Kazimierz Smoliński:

Jeżeli chodzi o zmianę redakcyjną, to oczywiście nie ma sprzeciwu. Natomiast, jeżeli chodzi o ust. 4, to jest to zmiana merytoryczna, ponieważ w art. 26 jest określenie: „w budynkach i osiedlu", są wspólnoty, które mają kilka budynków. Naszym zdaniem przy takim zapisie zareagowalibyśmy niewłaściwie. Dlatego chcemy, żeby pozostał ten zapis w liczbie mnogiej: „w budynkach".

Wiceprezes KZLiS Janusz Okurowski:

Mam bardzo duże wątpliwości, ponieważ w momencie powołania wspólnoty powstaje odrębny podmiot gospodarczy. Na jakiej podstawie prawnej ma on utrzymywać cały majątek spółdzielni. Rozumiem, że pełni zarząd powierzony, czyli ponosi koszty utrzymania zarządu, ale nie koszty całego majątku spółdzielni. Ten przepis powinien zniknąć, zostać zastąpiony, ponieważ nie można zmuszać drugiego podmiotu gospodarczego, jakim jest już powołana wspólnota, do utrzymywania całej spółdzielni.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Panie ministrze, udzielę panu głosu, ale najpierw pan poseł Suchoń, który czeka już kilka minut.

Poseł Mirosław Suchoń (N):

Panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo, *ratio legis* tego przepisu w ust. 3, to jest wyrok TK. To jest sprawa jasna. Natomiast chciałbym zapytać pana ministra o termin 12 miesięcy. Tego nie ma w wyroku, to jest propozycja przyjęta, jak rozumiem, przez ministerstwo. Czy państwo analizowali skutki tego, zarówno dla spółdzielni mieszkaniowych, jak i dla wspólnot, które dopiero powstaną?

Jest taka sytuacja, że w obszarze remontów dokonuje się bardzo kosztownych inwestycji, a to oczywiście obciąża blok. Finansowane to jest z majątku spółdzielni, z wpływów z innych nieruchomości. Jeżeli zostanie wykonana taka duża inwestycja, to rozliczenie tego w stosunkowo krótkim okresie 12 miesięcy może doprowadzić do bardzo

drastycznego zadłużenia tej nieruchomości, tej nowej wspólnoty, bądź też w krótkim czasie obciążenia mieszkańców wspólnoty wysokimi kosztami.

Z drugiej strony może to również skutkować negatywną sytuacją dla spółdzielni mieszkaniowych, które przecież planują remonty nie z roku na rok, wykonuje się je w ramach planów gospodarczych, wieloletnie programy inwestycyjne.

Pytanie: Czy państwo to przyjęli, mając na względzie te problemy, które mogą wystąpić? Czy też jest to coś, o czym możemy rozmawiać i wydłużyć ten okres do 24 czy 36 miesięcy? Zarówno dla jednej, jak i dla drugiej strony może to być w krótkim okresie 12 miesięcy problematyczne. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Proszę bardzo, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MIiB Kazimierz Smoliński:

Ten termin był przedmiotem konsultacji społecznych i nie został zakwestionowany przez żadną stronę ani przez związki rewizyjne, ani przez przedstawicieli mieszkańców czy lokatorów. Uznaliśmy w takim razie, iż jest to wystarczający termin, 12 miesięcy po zakończeniu roku obrachunkowego. To nie jest bezpośrednio 12 miesięcy, tylko musi się rok zakończyć i wtedy należy tego dokonać, bo w następnych latach będą dokonywane następne zmiany. Im dalej, tym trudniej będzie to rozliczyć. Uważamy, że ten termin jest dobry, tym bardziej, że nie był do tej pory w ogóle kwestionowany. Jak będzie 24 miesiące, to też ktoś może mówić, że to za długo.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Nie było zgłoszonej poprawki, to tylko było pytanie. Wyjaśnienie mamy. Zgłasza się strona społeczna. Najpierw pan Przechrzta, proszę bardzo.

Przedstawiciel SBM Zachód Antoni Przechrzta:

Bardzo popieram pana posła, dlatego że główny problem z wydzieleniem się spółdzielni, a prezesi są temu przeciwni za wszelką cenę, jest to, że w ciągu roku nie zdąży się ona wydzielić i podzielić wspólnego majątku. Do tego dochodzi obowiązkowa lustracja, a ona kosztuje. Nawet 24 miesiące dałoby więcej oddechu, żeby zdążyć przenieść majątek, a tak, to te opłaty mogą nas powalić. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Będzie to można zgłosić przy kolejnym czytaniu na sali obrad. Posłowie są o tym poinformowani i wiedzą. Jeszcze jeden głos ze strony społecznej. Proszę bardzo.

Prezes ZRSM RP Jerzy Jankowski:

Panie przewodniczący, ten przepis jest bardzo korzystny, dlatego że kończy się rok obrachunkowy, zakończono wszystkie roboty i daje to czas, żeby w ciągu 12 miesięcy rozliczyć się z pieniędzy. Jeżeli się go przedłuży do 24 miesięcy, to będą 24 miesiące na rozliczenie robót, które wykonano do końca roku. Okres 12 miesięcy do rozliczenia się, a nie zakończenia roboty. Zakończyłem roboty na koniec roku i 12 miesięcy to jest okres wystarczający, żeby się rozliczyć.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

To był głos poparcia, a teraz jeszcze jeden pan ze strony społecznej.

Wiceprezes KZLiS Janusz Okurowski:

W czym, panie ministrze, jest problem, żeby rozliczyć to w ciągu 3 miesięcy, skoro wszystkie dane dotyczące rozliczeń są w komputerze? Przecież nie trzeba tego liczyć na piechotę.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Przerywam tę dyskusję, bo inaczej dojdziemy do 4, 5, 6 i 8 miesięcy. Jest przepis o 12 miesięcy. Do tej zmiany nie ma żadnej poprawki, chyba że ktoś ma poprawkę na piśmie, ale na razie do nas ona nie dotarła. Nie ma. Przyjmujemy zmianę jedenastą.

Zmiana dwunasta. Czy do niej są uwagi? Proszę, strona społeczna.

Sekretarz zarządu KSS „Nasze Mieszkanie" Anna Grabska:

Proponuję zmienić ten przepis. On jest zgodny z tym, co wniósł pan Jankowski na konferencji, kiedy była inna zmiana. Proponuję tekst z projektu Kukiz'15. Przekazałam ten tekst panu posłowi, może to zaakceptuje. „Jeżeli w określonym budynku lub budynkach, położonych w obrębie danej nieruchomości, zostanie wyodrębniona własność co najmniej połowy ogólnej liczby lokali – a nie wszystkich, jak jest w obecnym projekcie – tej nieruchomości, po upływie 3 miesięcy od dnia wyodrębnienia co najmniej połowy ogólnej liczby lokali, stosuje się przepisy ustawy z dnia 24 czerwca 1994 roku o własności lokali" – taki proponuję tekst. Który z panów posłów chciałby ten tekst przejąć?

Poseł Józef Lassota (PO):

Dziękuje bardzo, zastanawiam się nad zgłoszeniem tej propozycji, ale chciałbym od pani uzyskać informację, bo w tym tekście, o którym pani mówi, jest w poprawce 14, że uchyla się art. 26 w całości, więc nie bardzo jest się na co powołać.

Sekretarz zarządu KSS „Nasze Mieszkanie" Anna Grabska:

Dlatego, że w projekcie Kukiz'15 to jest art. 24^1.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Udzieliłem głosu panu posłowi Lassocie, wszystkich innych proszę o zgłaszanie się do głosu, bo inaczej robi się bałagan.

Poseł Józef Lassota (PO):

Proponuję zmienić zmianę dwunastą art. 26 ust. 1. „Jeżeli w określonym budynku lub budynkach, położonych w obrębie danej nieruchomości, zostanie wyodrębniona własność co najmniej połowy ogólnej liczby lokali tej nieruchomości, po upływie 3 miesięcy od dnia wyodrębnienia co najmniej połowy ogólnej liczby lokali, stosuje się przepisy ustawy z dnia 24 czerwca 1994 roku o własności lokali, chyba że podjęta zostanie uchwała, o której mowa w ust. 2".

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Co strona rządowa na taką poprawkę?

Sekretarz stanu w MIiB Kazimierz Smoliński:

Podtrzymujemy naszą propozycję, była ona przedmiotem konsultacji. Były opinie pozytywne, były negatywne głosy. Uznaliśmy, że ten zapis jest najlepszy.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Strona społeczna jeszcze do tej poprawki, proszę.

Sekretarz zarządu KSS „Nasze Mieszkanie" Anna Grabska:

Proszę państwa, jeżeli chodzi o ten punkt, który jest w tej chwili procedowany, że po wyodrębnieniu wszystkich lokali, to tak jest też w dotychczasowej ustawie. To jest powtórka z tego, co było. Jeżeli chcemy coś zmienić, a na ten temat była wielka konferencja w Sali Kolumnowej, to nie można zostawić tak, jak jest w dotychczasowej ustawie, że po wyodrębnieniu wszystkich lokali. Na konferencji pan prezes związku rewizyjnego, pan Jankowski, sprzeciwił się, żeby to było po wyodrębnieniu pierwszego lokalu. Ja też się sprzeciwiam, żeby po wyodrębnieniu pierwszego lokalu, bo to byłoby rzeczywiście niesłuszne.

Poszliśmy na kompromis, pan Jankowski wprowadził tę poprawkę. My go w innych sprawach krytykujemy, np. w sprawach lustracji, ale tu akurat jest kompromisowa sprawa. Bardzo proszę w imieniu dużej społeczności, żeby jednak było „po wyodrębnieniu 50%", bo to jest jakiś krok w kierunku wspólnot.

Jesteśmy za utrzymaniem spółdzielczości, nie za likwidacją, jak niektórzy nas posądzają. Absolutnie jesteśmy za jej utrzymanie, ale w niektórych przypadkach, gdy jest taki zamordyzm prezesów, trzeba dać ludziom możliwość wyboru. To jest właśnie w tym punkcie, danie właścicielom mieszkań wyboru, czy chcą wspólnoty, czy chcą spółdzielni. To nie jest żadna likwidacja tylko wybór. Jeżeli będziemy czekać do wyodrębnienia wszystkich, to jest to oczywiste. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Przystępujemy do głosowania nad poprawką, która przedstawił pan poseł Lassota. Jeszcze pan minister.

Sekretarz stanu w MIiB Kazimierz Smoliński:

Jest pewne niezrozumienie, bo my nie zmieniamy art. 24, gdzie większość może o tym decydować, tylko zmieniamy art. 26, w którym wprowadzamy przepis, że tam gdzie wyodrębniono wszystkie lokale, właściciele mają prawo w ciągu 3 miesięcy zdecydować, czy chcą, żeby zarządzanie tą nieruchomością odbywało się na zasadzie ustawy o wspólnocie, czy też chcą, żeby dalej zarządzała spółdzielnia. To jest jedyny moment, w którym można zadecydować, bo są też tacy, którzy chcą, żeby spółdzielnia nadal zarządzała. Tej możliwości dawniej nie było.

Nie zmieniamy możliwości wyodrębniania się lokali. Tam decyduje większość, tutaj tylko i wyłącznie działał automatyzm. Jak ostatni lokal się wyodrębnił, to spółdzielnia nie mogła tym zarządzać, natomiast teraz byli spółdzielcy będą mieli prawo zadecydować , czy chcą być dalej zarządzani przez spółdzielnię. Jeżeli nie podejmą takiej uchwały, to oczywiście nie będą. To jest tylko kwestia dania dodatkowego instrumentu, jeżeli wszystkie się wydzielą. Natomiast zasady nie zmieniamy, to większość decyduje.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Jeszcze trzy osoby ze strony społecznej się zgłosiły, ale udzielę głosu w kolejności. Najpierw pan Jankowski. Wszystkich traktujemy jako stronę społeczną.

Wiceprezes KZLiS Janusz Okurowski:

Ale my nie bierzemy pieniędzy, tylko płacimy.

Prezes ZRSM RP Jerzy Jankowski:

Nie będę polemizował, że płacę na emeryturę, a jej nie biorę, bo to jest poniżej jakiejkolwiek racjonalności myślenia.

Jeżeli chodzi o tę regulację, o art. 26, to w pełni podzielamy, jako związek rewizyjny, stanowisko rządu. W obecnie obowiązującej ustawie, której nikt tutaj nie zmienia, spółdzielnia może budować mieszkania tylko na odrębną własność, nie może budować mieszkań lokatorskich i własnościowych, bo te instytucje są wprawdzie zapisane, ale nie funkcjonują. Ten przepis jest taką propozycją, że gdy został wybudowany budynek i wszyscy mają odrębną własność, to w ciągu 3 miesięcy mają podjąć decyzję, albo będą zarządzani według formy spółdzielczej, albo według ustawy o własności lokali. Jeżeli zdecydują, że według ustawy o własności lokali, to będą tak zarządzani, jeżeli zdecydują, że według ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, to będzie to tak zrobione. Tu niczego się nie zmienia. To jest dobre rozwiązanie.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Dziękuję bardzo. Mam taką uwagę: jeżeli macie potwierdzać zapisy, to szkoda czasu na dyskusję, chyba że macie państwo coś przeciw, to wtedy zgłaszamy poprawki.

Przewodnicząca stow. „Niezależni na Skarpie" Renata Zybertowicz:

Młodzi ludzie czy starzy, którzy 3 miesiące wcześniej dostali klucze do mieszkań, teraz meblują się i myślą, jak spłacać kredyty. Myślicie państwo, że oni myślą wtedy o tym, według której ustawy chcieliby być zarządzani? Nie. Dajcie im więcej czasu. To po pierwsze.

Po drugie, 3 miesiące to jest zdecydowanie za mało. Przyjdzie sprytny prezes, obieca złote góry i ludzie zgłupieją, bo to za mało czasu na podejmowanie takich decyzji, trzy miesiące to za mało.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Czy ten pani pomysł został w jakikolwiek sposób zmaterializowany na piśmie, żeby jakiś poseł go przejął? Informuję panią, że taka możliwość jeszcze istnieje. Jest jeszcze drugie czytanie, można wnosić poprawki. Jest na wszystko czas, ale proszę rzetelnie przedstawić państwa uwagi do poszczególnych przepisów. Posłowie je przejmą i zostaną uwzględnione w głosowaniu.

Wiceprezes KZLiS Janusz Okurowski:

Chcę zwrócić uwagę, że w tym przepisie, dotyczącym powoływania wspólnot, brak jest sytuacji, w której spółdzielnia, za pieniądze spółdzielców, czyli tych posiadaczy lokali, dokonała już wykupu gruntu i teraz otrzymali oni wyliczony udział, czyli wyodrębnienie. Pozostała zaś część osób, która zapłaciła za grunt, tego nie ma, bo spółdzielnia nie może się uwłaszczyć, nie może skorzystać z ustawy uwłaszczeniowej i z bonifikaty. W związku z tym spółdzielnia, wstrzymując przekazanie gruntu wszystkim tym, którzy mają własnościowe prawo, ale zapłacili za ten grunt, dokonuje takiej rzeczy, że opłaty są czasami dwa razy większe. Stare prawo rzymskie głosi: właściciel gruntu jest właścicielem wszystkiego. W związku z tym bardzo prosimy, żeby to umieścić, że w momencie wykupu gruntu dla spółdzielców, wszyscy mają być umieszczeni w księdze wieczystej.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Czy pan minister chciałby się odnieść do tego?

Sekretarz stanu w MIiB Kazimierz Smoliński:

Tak, to jest jednak pewne niezrozumienie. Generalnie zasada jest taka, że jeżeli jest wyodrębniona własność lokalu, to musi być udział w gruncie albo własność, albo użytkowanie wieczyste. Jeżeli są spełnione warunki z ustawy o własności lokali i następuje wyodrębnienie wszystkich lokali, to z automatu obowiązuje ustawa o własności lokali i zarządzanie wynikające z tej ustawy. Jeżeli byli spółdzielcy będą mieli taka wolę – właśnie dlatego uważamy, że nie może to być zbyt długi okres, żeby o tym decydować – jeżeli są świadomi, to podejmą w ciągu 3 miesięcy uchwałę, że chcą, żeby nadal zarządzała spółdzielnia. Jeżeli nic nie zrobią, to wchodzi z mocy prawa ustawa o własności lokali. Jest wymagana aktywność po stronie spółdzielców, bo jeżeli jej nie będzie, to będzie jak do tej pory, że jest z automatu ustawa o własności lokali.

Nie ingerujemy w kwestie wydzielania, to jest ustawa o własności lokali, nie ingerujemy, tu jest na starych zasadach. Art. 26 też pozostaje. To jest tylko kwestia dania możliwości, żeby ci byli spółdzielcy mogli zdecydować, że chcą być zarządzani przez spółdzielnie. To jest tylko dobra wola.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Dziękuję, na razie mamy zgłoszoną poprawkę pana posła Lassoty. Kto jest za tą poprawką? Jeszcze pan poseł Lassota.

Poseł Józef Lassota (PO):

Wycofuję poprawkę, bo rzeczywiście nie dotyczy ona tej materii, dotyczy art. 24, w związku z czym nie bardzo ma sens w tym miejscu. Wycofuję poprawkę.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

W związku z tym moje pytanie było bezprzedmiotowe. Proszę państwa, czy do zmiany dwunastej są jeszcze jakieś uwagi legislacyjne? Biuro Legislacyjne?

Legislator Magdalena Klorek:

Nie mamy uwag.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Czy ktoś z państwa jest przeciwny przyjęciu zmiany dwunastej? Nie ma. Przyjęliśmy zmianę dwunastą z tym zastrzeżeniem, że jeżeli są jeszcze jakieś uwagi, to w dalszym procesie legislacyjnym zostaną przedstawione w formie pisemnej. Mówię to do strony społecznej.

Zmiana trzynasta. Czy są jakieś uwagi do tej zmiany? Biuro Legislacyjne?

Legislator Magdalena Klorek:

Mamy uwagę do zmiany trzynastej. W lit. a) treść, która jest umieszczona pod pkt 2, w brzmieniu: „oraz spłaty zadłużenia z tytułu świadczeń wynikających z umowy najmu”, powinna być w pkt 3, ponieważ jest to jeden z warunków zawarcia umowy przeniesienia własności lokalu przez spółdzielnie. W związku z tym w ust. 1 mielibyśmy 3 punkty, przedzielone, zgodnie z zasadami, średnikami a nie przecinkami, bo nie będzie już w tym przypadku części wspólnej.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Rozumiemy, że to było uzgodnione. Strona społeczna się zgłasza, proszę bardzo.

Przedstawiciel SBM Zachód Antoni Przechrzta:

Mam zastrzeżenia do art. 3 w ustawie z dnia 16 września 1982. To jeszcze nie ten punkt? Przepraszam.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Proszę odnosić się do zmian, macie państwo tekst przed sobą, jesteśmy w tej chwili na stronie szóstej przy zmianie trzynastej. Czy do zmiany trzynastej są jeszcze jakieś uwagi? Nie ma, poza tą zmiana legislacyjną. Dziękuje, stwierdzam, że przyjęliśmy zmianę trzynastą.

Przyjęliśmy art. 1. Rozumiem, że nie ma wniosku przeciwnego. Wszyscy są za przyjęciem art. 1.

Przechodzimy do art. 2. Czy macie państwo jakieś uwagi? Biuro Legislacyjne, proszę uprzejmie.

Legislator Magdalena Klorek:

Mamy jedną propozycję legislacyjną i jedną wątpliwość, która będzie, w razie jej pozytywnego rozstrzygnięcia, wniesienia poprawki.

Pierwsza propozycja dotyczy innego sposobu zapisu. W ocenie biura właściwą techniką zapisu legislacyjnego, którą należy się tutaj posłużyć, jest nowelizacja art. 831, który rozpoczyna się od zdania: „Nie podlegają egzekucji” i dodania w tym artykule kolejnych punktów, tj. pkt 10 i 11. Pkt 10 brzmiałby, co do zasady, tak jak treść ust. 1, czyli zaczynałby się od wyrazów: „Wierzytelności przysługujące spółdzielni” i dalej tak jak w tekście. Natomiast pkt 11 zaczynałby się od wyrazów użytych w ust. 2: „Wierzytelności przysługujących spółdzielni mieszkaniowej” i dalej jak w tekście.

W ocenie biura, użyte tutaj sformułowanie: „odpowiednio”, mówię o ust. 2, oznacza de facto wyłączenie od egzekucji wierzytelności, o których mowa w ust. 2. Dlatego ten przepis powinien być sformułowany tak, jak przed chwilą zaproponowałam, czyli w art. 831 jako jedna z wierzytelności niepodlegających egzekucji jako kolejny punkt w tym artykule. To jest kwestia w naszej ocenie stricte legislacyjna.

Natomiast wątpliwości dotyczą samej treści art. 2. Pytanie brzmi, czy tego katalogu, który tutaj jest, nie należałoby rozszerzyć o mieszkania spółek Skarbu Państwa, spółek handlowych z udziałem Skarbu Państwa albo będących własnością Skarbu Państwa. To pytanie narodziło się w związku z nowelizacją art. 48, tj. przyjęta przez państwa zmiana w art. 1 pkt 13, w której jest również mowa o mieszkaniach spółek Skarbu Państwa, mieszkaniach należących do spółek handlowych z udziałem Skarbu Państwa albo mieszkaniach będących własnością Skarbu Państwa. Czy to pominięcie wyłączenia spod egzekucji jest celowe, czy też ten katalog należałoby rozszerzyć?

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Bardzo proszę pana ministra o odniesienie się do tej uwagi merytorycznej, bo legislacyjna jest jasna.

Sekretarz stanu w MIiB Kazimierz Smoliński:

Jeżeli chodzi o wątpliwość merytoryczna, to rzeczywiście, na końcu pkt 2 należy dodać „spółek Skarbu Państwa”. Mamy to zapisane w innym miejscu w art. 48. Przychylam się do tego.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Dobrze, jeżeli to jest zmiana merytoryczną, to potrzebujemy jej redakcji.

Legislator Magdalena Klorek:

Panie przewodniczący, rozumiem, że to jest redakcja ostateczna, bo nasze wątpliwości dotyczyły nie tylko spółek Skarbu Państwa, lecz także spółek z udziałem Skarbu Państwa i mieszkań będących własnością Skarbu Państwa. Skąd taka sugestia? Takie podmioty są wymienione w art. 48 ust. 1.

Sekretarz stanu w MIiB Kazimierz Smoliński:

Jeżeli w art. 48 mamy taki przepis, to tutaj też trzeba konsekwentnie go umieścić.

Legislator Magdalena Klorek:

Mamy propozycję, żeby brzmienie art. 2 miało postać kompletnej poprawki, która mogłaby być zgłoszona na kolejnym etapie procesu legislacyjnego. Nie jesteśmy w stanie napisać tego w sposób wyczerpujący i taki, który faktycznie oddawałby intencje wnioskodawcy. Oczywiście deklarujemy swoją pomoc w przygotowaniu takiej poprawki, natomiast proponujemy, biorąc pod uwagę wagę problemu, ponieważ to nie jest oczywiste skreślenie czegoś, czy dodanie, żeby przygotować to na drugie czytanie.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Przyjmujemy art. 2 w takim brzmieniu, jakie jest, a w czasie drugiego czytania zostanie zgłoszona poprawka. Czy ktoś jest przeciwny przyjęciu art. 2 w całości, w brzmieniu takim, jakie jest? Nie ma sprzeciwu. Stwierdzam, że przyjęliśmy art. 2.

Przechodzimy do art. 3. Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Monika Bies-Olak:

Szanowni państwo, najpierw zmiana pierwsza. Zdanie drugie w dodawanym § 4^1 brzmi: „Zakaz ten stosuje się także do innych osób, które podlegają bezpośrednio członkowi zarządu lub likwidatorowi". Te osoby to wymienieni w zdaniu pierwszym: główny księgowy, radca prawny lub adwokat. Naszym zdaniem wyraz „które" należy zastąpić wyrazami „o ile", bo w przypadku adwokata trudno mówić o podleganiu bezpośrednio członkowi zarządu.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Proszę o ocenę. Zaakceptowane. To jest sprawa oczywista. Jeszcze pan się zgłasza, proszę bardzo.

Przedstawiciel SBM Zachód Antoni Przechrzta:

Teraz jest pkt 3. Oczywiście pozytywnie oceniam, że osoba będąca członkiem zarządu spółdzielni mieszkaniowej nie może badać, nie może robić lustracji. Natomiast praktyka dowodzi, że KRS i związki rewizyjne nie spełniają swoich zadań w sposób prawidłowy. W związku z tym proponuję, żeby powstała komisja nadzoru spółdzielni mieszkaniowych, żeby biegły rewident badał niezależnie.

Jednocześnie proponowałbym, żeby pan minister miał możliwość skierowania wniosku o kontrolę nie tylko do KRS i ZR, lecz także do niezależnych organów, np. do Najwyższej Izby Kontroli. Chodzi o to, że obecnie członkowie spółdzielni nie mają ochrony prawnej takiej, jaką powinni mieć. W praktyce wysyłanie pisma, żeby skontrolować raz na rok i o sprawach trochę większych, to jest zbyt małe narzędzie ochrony, panie ministrze.

Nie wiem, czy pan słyszy, co ja mówię. Dlatego wnioskuję, żeby niezależny organ kontrolował spółdzielnie, bo związki rewizyjne nie działają tak, jak powinny. My wysyłamy do prokuratury te materiały, które ZR produkuje, bo one są niezgodne z prawdą i są korupcjogenne. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Nie ma poprawki, jest tylko głos w dyskusji. Pan poseł Suchoń, bardzo proszę.

Poseł Mirosław Suchoń (N):

Panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo, szanowni goście. Panie ministrze, katalog powodów, które stanowią *ratio legis* zmiany pierwszej, czyli art. 4^1, jest mi znane. Zastanawiam się, czy takim ostrym postawieniem tego przepisu nie wylewamy przypadkiem dziecka z kąpielą.

Już pomijając fakt, że dotyczy to tylko spółdzielni mieszkaniowych, a przecież spółdzielczość jest znacznie szersza i tam nie stosujemy tego rodzaju przepisów, a jakby patrząc na to, co się dzieje, to katalog powodów, dla których można by wprowadzić takie rozwiązania w skali całej spółdzielczości, jest taki sam. Czyli wyciągamy jedną, konkretna działkę, chociaż te przypadki, które stanowią podstawę dla takiego przepisu, są wszędzie w spółdzielczości podobne.

Moje pytanie, panie ministrze, czy jednak nie należałoby skonstruować tego przepisu w bardziej otwarty sposób. Można by np. pozostawić to do decyzji walnego zgromadzenia i ujęcia w statucie takiego właśnie zakazu, czy wręcz ustanowić uprawnienie rady nadzorczej, która konkretną osobę mogłaby po prostu zablokować.

Rozumiem wady i zalety wszystkich rozwiązań, ale jest pytanie: Czy najlepszym rozwiązaniem, z jednej strony zapewniającym kontrolę, a z drugiej strony niewylewającym dziecka z kąpielą, nie byłoby przekazanie takiego uprawnienia radzie nadzorczej? Bo nie trzeba wielkiej wiedzy, żeby sobie uświadomić, że osoby, które na co dzień funkcjonują w spółdzielczości, czyli merytorycznie pracują, one lustrują spółdzielnie, czyli wykorzystują swój kapitał intelektualny, swoje kompetencje i nawyki w czasie codziennej pracy. Rozumiem, że są spółdzielnie, w których członkowie mogą uznać, że chcieliby innej opinii, innej lustracji, prowadzonej przez inną osobę, ale z kolei z mojego doświadczenia wynika, że te lustracje, prowadzone przez, na bieżąco angażowane osoby, które działają w spółdzielczości, są bardziej pogłębione i bardziej odpowiadające warunkom.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Dziękuje panie pośle. Pan minister, bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MIiB Kazimierz Smoliński:

Nasza propozycja jest odpowiedzią na oczekiwania strony społecznej i absolutnie nie uznajemy, żeby szła za daleko. Jedyną wątpliwość, jaką mogę mieć, to czy powinno to dotyczyć tylko spółdzielni mieszkaniowych, czy też wszystkich spółdzielni.

Natomiast, gdybyśmy mieli dać jakieś uprawnienia czy walnemu zgromadzeniu, czy radzie nadzorczej, to doprowadzilibyśmy do paraliżu, bo zawsze znalazłby się ktoś, kto powiedziałby, że ten lustrator jest niewłaściwy i do takiej lustracji nie mogłoby dochodzić. Przepis jest jednoznaczny, uważam, że jest właściwy, jeżeli jest jakaś konkretna poprawka, to możemy nad nią debatować.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Dziękuję bardzo. Teraz pani Zybertowicz.

Przewodnicząca stow. „Niezależni na Skarpie" Renata Zybertowicz:

Nie zgadzam się w tej kwestii z panem posłem Suchoniem. Zgadzam się z ministrem, że to jest zmiana na lepsze w stosunku do tego, co jest teraz. Natomiast to, co powiedział pan Antoni Przechrzta, tak naprawdę niezależni będą tylko tacy rewidenci czy lustratorzy, którzy będą mieli licencję udzielaną przez jakiś urząd państwowy, bo oni będą niezależni. Nie będzie tak jak w tej chwili, że lustrator cieszy się, że dostaje zlecenia, bo one są drogie, my za to płacimy raz na 3 lata, ale żaden lustrator, który zrobił kiedyś w spółdzielni rzetelną lustrację, już nigdy od związku rewizyjnego zlecenia na kolejną lustrację nie otrzyma. Dlatego powinien być urząd państwowy na wzór Komisji Nadzoru Finansowego. Wierzymy tylko w państwo i w jego obronę nas, zwykłych członków spółdzielni, nie wierzymy w jakichkolwiek lustratorów, w jakikolwiek sposób zależnych od związków rewizyjnych. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Dziękuję. Czy do art. 3 macie państwo jeszcze jakieś uwagi? Pan Suchoń za chwilę, jeszcze pan ze strony społecznej.

Prezes Krajowego Związku Rewizyjnego Spółdzielni Mieszkaniowych Jan Sułowski:

Chcę usłyszeć, jakie przesłanki zdecydowały o tym, że tylko branża mieszkaniowa jest w ten sposób traktowana, bo lustracje są przeprowadzane również w innych branżach.

Druga uwaga, co do uczciwości i rzetelności pracy lustratorów, to ci, którzy w tej chwili współpracują, mają doświadczenie, bo pracowali albo pracują w spółdzielniach. Robią to w ramach umów cywilno-prawnych, a więc nie jest to jedyne ich źródło utrzymania. Jeżeli stworzymy jakąś służbę, nieważne jak ją nazwiemy – państwową, narodową czy obywatelską – i wtedy lustratorzy będą zatrudnieni na etatach, to koszty lustracji niewątpliwie wzrosną.

W poprzedniej kadencji pracowała specjalna komisja, która rozpatrywała projekty ustaw spółdzielczych. Wtedy też padły oskarżenia na temat poprawności i rzetelności

lustracji. Były też pod adresem Ministerstwa Sprawiedliwości pytania, ile było zakwestionowanych przez sąd protokołów lustracji, ile było przypadków, że lustratorzy zostali skazani za nieprawidłowe ustalenia. Ministerstwo Sprawiedliwości odpowiedziało, że takich przypadków nie zna. Dziękuję.

Poseł Mirosław Suchoń (N):

Mam pytanie. Czy procedujemy cały art. 3, czy tylko zmianę pierwszą w art. 3?

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Procedujemy cały art. 3.

Poseł Mirosław Suchoń (N):

To mam pytanie do zmiany drugiej. Tam mamy nową kompetencję dla ministra właściwego do spraw budownictwa, dotyczącą formy nadzoru nad działalnością spółdzielni. Wydaje się, że to jest krok w dobrym kierunku. Takie płynęły sygnały, że pewna forma nadzoru jest potrzebna. Mam pytanie do takiego konkretu. Lustracje, które są zlecane przez ministerstwo, często są przeprowadzane na koszt spółdzielni. Formalnie wszystko jest w porządku, bo przecież lustracja dotyczy wybranej spółdzielni, ale zazwyczaj dzieje się tak, że tam, gdzie pojawiają się kontrowersje, spółdzielnie są w trudnej sytuacji. Koszty lustracji wahają się od kilku do kilkudziesięciu tysięcy złotych. Teraz pytanie: Czy ministerstwo nie planowało określenia stawek dotyczących tej formy lustracji? Łatwo jest decydować o nie swoich funduszach. Może ministerstwo rozważało, żeby ten nadzór prowadzić na własny koszt, co też nie byłoby, moim zdaniem, formą nieuzasadnioną.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

To były pytania do pana ministra.

Sekretarz stanu w MIiB Kazimierz Smoliński:

Pierwsze pytanie dotyczyło tego, dlaczego tylko spółdzielnie mieszkaniowe. Minister do spraw budownictwa, planowania, zagospodarowania przestrzennego oraz mieszkalnictwa zajmuje się wyłącznie nadzorem nad spółdzielniami mieszkaniowymi. Dlatego jest takie rozwiązanie. Jeżeli będzie zaproponowana jakaś poprawka, to Wysoka Komisja może ją rozpatrzeć. Natomiast nie widzę możliwości, żebyśmy mogli ingerować w kwestię wysokości stawek, tak jak wcześniej zostało powiedziane. To są umowy cywilno-prawne, to, moim zdaniem, byłoby niekonstytucyjne.

Padło też pytanie, czy możemy to realizować na koszt budżetu państwa?. Nie było takiego założenia, w budżecie nie ma środków na to. W ogóle nie ma takiej praktyki w zakresie spółdzielczości, więc nie dopuszczam takiego rozwiązania.

Poseł Mirosław Suchoń (N):

Panie ministrze, mówiłem już o tym podczas pierwszego czytania. Otóż, konieczność przyjęcia takiego rozwiązania, to jest swojego rodzaju wotum nieufności wobec służb, które na co dzień powinny ścigać przestępców. Trzeba powiedzieć otwarcie, jeżeli dzieją się jakieś dziwne rzeczy w spółdzielni, a członkowie zgłaszają zastrzeżenia, że to zwykle oznacza, że popełniono tam przestępstwo. Tego typu przestępstwa są ścigane na koszt państwa, powinna działać prokuratura, powinna działać Policja.

Rozumiem tę formę nadzoru jako obszar działalności państwa, czyli troskę o majątek, który jest majątkiem spółdzielców. W związku z tym, moim zdaniem, zasadne jest przeanalizowanie korzyści płynących z tego, że koszty tego rodzaju czynności będzie ponosił Skarb Państwa. Tym bardziej, że w takiej sytuacji, gdy już dojdzie do takich wydarzeń, że będzie zlecona lustracja, to rozumiem, że z dokumentów będzie wynikało, że doszło co najmniej do nieprawidłowości.

Teraz pytanie do pana ministra: Czy jesteście państwo skłonni rozważyć takie zmiany, które doprowadziłyby do tego, żeby to jednak Skarb Państwa wziąłby na siebie koszty ścigania przestępców, a nie obciążał tym spółdzielni? Zwykle są to spółdzielnie w trudnej sytuacji finansowej i to nie spółdzielnie, ale tak naprawdę ich mieszkańcy poniosą koszty tych lustracji. To są naprawdę potężne środki.

Sekretarz stanu w MIiB Kazimierz Smoliński:

Ściganie następuje na koszt państwa, tu nie ma wątpliwości, jeżeli zawiadamiam jako minister prokuraturę, to oczywiście ściganie następuje na koszt państwa. Natomiast mamy przepisy, że sama lustracja nie może się odbywać częściej niż raz na rok, żeby nie było pokusy nadmiernego obciążania spółdzielni tymi kosztami. Chcemy sprawdzić, jak te rozwiązania funkcjonują. Być może w przyszłym roku, po analizie prawa spółdzielczego, jakieś dodatkowe wnioski z tego wyjdą. Na dzisiaj, moim zdaniem, to rozwiązanie jest wystarczające.

Legislator Monika Bies-Olak:

Panie przewodniczący, do zmiany drugiej jest jedna uwaga. Do § 2, 4 i 6 chodzi o napisanie nazwy właściwego ministra we wszystkich wymienionych przepisach. Ponieważ w ustawie nie ma skrótu ministra właściwego ds. budownictwa, to zgodnie z zasadami techniki legislacyjnej trzeba powtarzać całą nazwę.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Potraktujemy to jako zmianę legislacyjną. Teraz udzielam panu głosu. Tylko czy na pewno odnosi się pan do art. 3?

Przedstawiciel MS „SOS Płock" Krzysztof Romański:

Tak jest. Chodzi o to, że Sejm pod koniec VI kadencji opracował bardzo starannie, przy udziale profesora UW, kwestię lustracji, która powinna być zgodna również z ustawą o rachunkowości. Tutaj jest odwoływanie się do lustracji z ramienia związków rewizyjnych, które prowadzą, nie wiadomo na jakich zasadach, działalność gospodarczą niepodlegającą kontroli, jest po prostu naigrywaniem się z nas, członków spółdzielni. W związku z powyższym wnoszę, żeby wziąć pod uwagę, opracowany pod koniec VI kadencji, projekt nowelizacji ustawy o spółdzielniach, w którym powiedziano, kto powinien powoływać lustratorów. Tych lustratorów powinien powoływać, po sprawdzeniu ich kwalifikacji, minister finansów, odpowiednia komórka nadzoru finansowego, bo przecież w spółdzielniach, które prowadzą działalność gospodarczą, ta działalność powinna być odpowiednio skontrolowana przez organy ochrony prawnej, a nie przez kolesiów prezesa spółdzielni. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Dziękuję. Teraz pan poseł Suchoń.

Poseł Mirosław Suchoń (N):

Panie ministrze, mam jeszcze pytanie, bo w zmianie drugiej jest § 6, dotyczący tego, komu należy przesłać protokół z czynności lustracyjnych. Chcę prosić pana ministra o doprecyzowanie, czy jeżeli do obowiązków informowania o lustracji, dotyczącej członków spółdzielni, wszystkich członków spółdzielni, stosuje się ogólne przepisy o lustracji, to czy członków spółdzielni np. podczas walnego zgromadzenia albo, co również ważne, w bieżącym nadzorze, rada nadzorcza oraz zarząd będą informowały o wynikach kontroli. Czy pan minister czy też lustrator będą zobowiązani do przedstawienia organom spółdzielni protokołu z wynikami lustracji?

Sekretarz stanu w MIiB Kazimierz Smoliński:

W tej kwestii nic się nie zmienia, obecnie ten obowiązek istnieje i lustratorzy są zobowiązani dostarczyć protokół lustracji spółdzielni, a spółdzielnia ma obowiązek udostępnić go wszystkim swoim członkom, zamieścić na stronie internetowej. Ten obowiązek istnieje i powinien być przestrzegany.

Poseł Mirosław Suchoń (N):

Znam te przepisy, panie ministrze, tylko pytam, czy do tej formy lustracji, wynikającej ze zlecenia ministra, stosuje się dotychczasowe przepisy.

Sekretarz stanu w MIiB Kazimierz Smoliński:

Oczywiście tak.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Bardzo proszę, do art. 3 strona społeczna.

Prezes Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Przeciwdziałania Patologiom Społecznym „Razem" Ryszard Tkacz:

Panie ministrze, padła konkretna propozycja wyznaczania lustratorów przez ministra finansów, żeby to byli rzeczywiście kontrolerzy, a nie ludzie powiązani z grupą, która przez cały czas manipuluje spółdzielcami. Czy pan mógłby się odnieść do propozycji, która radykalnie zmieniłaby zapis tego punktu, dotyczącej wyłaniania lustratorów przez ministra finansów?

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Rozumiem, że propozycja była zgłoszona przez stronę społeczną, tak? To w następnym kroku legislacyjnym będzie rozważona.

Prezes OSPPS „Razem" Ryszard Tkacz:

Proszę jednak, żeby pan minister odniósł się do tej propozycji, bo pan minister lansuje swoje rozwiązanie, które, naszym zdaniem, niczego nowego nie wniesie do lustracji spółdzielni.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Bardzo pana proszę, żeby pan się zgodził, że to jednak ja prowadzę obrady. Proszę pana ministra, żeby udzielił odpowiedzi, a pana proszę, żeby nie wprowadzał pan atmosfery nerwowości.

Sekretarz stanu w MIiB Kazimierz Smoliński:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, żeby Ministerstwo Finansów mogło to robić, to musiałoby wyrazić zgodę. Nie ma zgody MF, żeby takie obowiązki na siebie przyjąć, nie ma środków w budżecie, więc dziś jest to niemożliwe. Jeżeli odpowiednie poprawki zostaną wprowadzone i zostaną one zaaprobowane przez MF, to pewnie jest to możliwe, na tym etapie nie.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Przerywam dyskusję, wszelkie komentarze zostawmy w spokoju. Czy do art. 3 są jeszcze poprawki legislacyjne? Nie. Czyli możemy uznać, że art. 3 jest do przyjęcia w tej wersji. Tak.

Przechodzimy do art. 4. Czy są jakieś uwagi? Biuro Legislacyjne, proszę.

Legislator Monika Bies-Olak:

Szanowni państwo, do wszystkich przepisów przejściowych proponujemy zmianę polegającą na tym, żeby wyrazy: „wymienianej w konkretnym artykule niniejszej ustawy" zastąpić wyrazami: „zmienianej w konkretnym artykule". To będzie dotyczyło wszystkich przepisów przejściowych. Prosimy o upoważnienie biura do naniesienia tych zmian.

Dodatkowo do art. 2 pkt 3 prosimy o zgodę na dopisanie po słowach „prawa do lokalu" słowa „mieszkalnego", bo tak się to prawo nazywa, oraz zastąpienia wyrazów: „w sprawie przyjęcia na członka spółdzielni" słowem „członkostwa". Chodzi o deklarację członkowską, tak jest w ustawie obowiązującej w art. 13 ust. 1, art. 14 ust. 1, art. 15 ust. 4. W związku z tym konsekwentnie chcemy posługiwać się w art. 4 jednolitą terminologią dla oznaczenia tych samych praw. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Rozumiem, że to jest poprawka legislacyjna i nie ma potrzeby, żeby takie uprawnienie państwo mieli. Czy mają państwo jakieś uwagi do art. 4? Rozumiem, że przyjęliśmy art. 4.

Bardzo proszę o uwagi do art. 5. Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Monika Bies-Olak:

To będzie uwaga ogólna do art. 5, 6, 7, 8, 9 i 13. Chodzi o wyjaśnienie, czym są przepisy przejściowe. Zgodnie z zasadami techniki ustawodawczej w przepisach przejściowych reguluje się wpływ nowej albo znowelizowanej, tak jest w naszym przypadku, ustawy, na stosunki powstałe pod działaniem ustawy wcześniejszej. W rozmowach przed posiedzeniem Komisji z rządem ustaliliśmy, jakie były intencje tych przepisów przejściowych i w związku z tym pozwoliliśmy sobie przygotować, zgodnie z zasadami techniki prawodawczej, te przepisy w takim brzmieniu, żeby oddać intencje wnioskodawców.

Jeżeli pan przewodniczący pozwoli, to chciałabym zgłaszać je przy każdym artykule. Artykuł 5 w brzmieniu zgodnym z zasadami techniki, i jak mniemamy, i prosimy o potwierdzenie, zgodnie z intencjami wnioskodawców powinien brzmieć: „Do walnych zgromadzeń spółdzielni mieszkaniowych, rozpoczętych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, stosuje się przepisy dotychczasowe".

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

To jest dobrze. Myślę, że jak najbardziej tak jest, poprawkę przyjęliśmy. Proszę dalej.

Legislator Monika Bies-Olak:

Panie przewodniczący, jeżeli państwo wyrażacie zgodę, to będziemy prosili o podpis.

Artykuł 6. Proponujemy następujące brzmienie: „Do umów o ustanowienie spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego zawartych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, stosuje się przepisy dotychczasowe, jeżeli budynek został oddany do użytkowania po dniu wejścia w życie niniejszej ustawy".

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

To brzmienie mamy w Komisji, było przedłożone jeszcze przed posiedzeniem, akceptujemy. Nawet nie pytam pana ministra o zgodę. Pan minister chce zabrać głos, to robi się ciekawie, proszę.

Sekretarz stanu w MIiB Kazimierz Smoliński:

Mamy wątpliwość, bo chcieliśmy raczej, żeby to było po dniu wejścia w życie. Biuro proponuje, żeby przed, to jest… Chwileczkę.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Biuro Legislacyjne jeszcze raz się zgłasza, proszę bardzo.

Legislator Monika Bies-Olak:

Panie ministrze, chodzi o art. 6. Tak jak powiedziałem, trzeba uregulować stosunek prawny, który już istnieje w chwili obecnej. Dlatego pierwsza część przepisu dotyczy umów o ustanowienie spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu zawartych przed dniem wejścia w życie ustawy, bo to, że po dniu wejścia w życie ustawy będzie się stosowało przepisy obowiązujące, nad którymi teraz procesujemy, to jest oczywiste. To nie jest sytuacja intertemporalna i nie wymaga w związku z tym uregulowania.

Natomiast, jeżeli dobrze odczytałyśmy państwa intencje, chodziło o to, żeby zabezpieczyć te sytuacje, w których umowy już zostały zawarte, żeby stosować przepisy dotychczasowe, z tym warunkiem, że budynek został oddany do użytkowania po dniu wejścia w życie niniejszej ustawy.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Czy na tym etapie pan minister odniesie się do wypowiedzi BL?

Naczelnik wydziału w MIiB Michał Mleczko:

Intencją ustawodawcy było to, że te przepisy będą przede wszystkim działały w ten sposób, że do budynków oddanych po dniu wejścia w życie ustawy będą zawierane umowy na nowych zasadach. Czyli te dwa warunki muszą być spełnione. Po dniu wejścia w życie budynek oddany do użytkowania i dopiero wtedy można zawierać umowy na nowych zasadach. Czyli z tym zastrzeżeniem, że można będzie wskazać termin, po upływie którego będzie mogła zostać przeniesiona własność lokalu.

Legislator Monika Bies-Olak:

Nie wiem, czy my się rozumiemy, bo to, co pan powiedział, to jest oczywiste. W sytuacji, gdy umowa będzie zawarta po dniu wejścia w życie ustawy, niezależnie od tego, czy budynek został oddany wcześniej czy później, to będą tylko jedne przepisy, te konkretnie, nad którymi teraz pracujemy, tych, obowiązujących w tej chwili, już nie będzie. W związku z tym chodzi o sytuację, gdy umowa jest już zawarta, ale jeszcze nie są spełnione warunki, te, które są określone w tym artykule. Wówczas potrzebny jest przepis przejściowy, który przesądziłby, które przepisy do tej umowy będą stosowane, czy nowe, czy dotychczasowe.

Naczelnik wydziału w MIiB Michał Mleczko:

Chcemy, żeby do umów zawartych przed wejściem w życie ustawy, miały zastosowanie przepisy dotychczasowe.

Legislator Monika Bies-Olak:

Dokładnie o tym mówi treść zaproponowana przez nas. Ale państwu zależało też na tym, żeby była doprecyzowana ta sytuacja, gdy dotyczy to budynków oddanych dopiero po wejściu w życie ustawy.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Mam taką propozycję, bo trwa bardzo istotna dyskusja prawna, ale tego problemu nie rozwiążemy w tej chwili. Na roboczo proszę uzgodnić ten problem i jest jeszcze następny etap legislacyjny. Proponuję, żeby w wersji zaproponowanej przyjąć art. 6, a później, w następnym kroku to rozstrzygniemy.

Legislator Monika Bies-Olak:

Przepraszam, ale z przedłożenia, czy w tej naszej wersji?

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Z przedłożenia, czyli tak jak jest. Czy ktoś z państwa jest przeciwny przyjęciu art. 6 w wersji z przedłożenia? Jest sprzeciw.

Poseł Mirosław Suchoń (N):

Panie przewodniczący, są poważne wątpliwości.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Musimy głosować. Po prostu będziemy głosować. Kto jest za przyjęciem art. 6 w wersji z przedłożenia? (9) Kto jest przeciw? (5) Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Stwierdzam, że art. 6 został przyjęty.

Artykuł 7. Czy są uwagi? Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Monika Bies-Olak:

Jeżeli pan przewodniczący pozwoli, to chciałabym omówić art. 7 i 8 wspólnie, z uwagi na to, że trzeba im nadać formę zgodną z art. 30 techniki prawodawczej. Proszę zwrócić uwagę, że w art. 8 jest mowa o umowie o budowie lokalu i umowie o ustanowieniu lokatorskiego spółdzielczego prawa do lokalu mieszkalnego. Żeby art. 7 miał właściwą treść, to powinien on brzmieć: „Do umów o budowę lokalu zawartych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, stosuje się przepisy dotychczasowe".

Artykuł 8, żeby mu nadać właściwa formę, powinien mieć brzmienie: „Do umów o budowę lokalu lub umów o ustanowienie spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego zawartych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, stosuje się przepisy dotychczasowe". Wówczas mielibyśmy dwa artykuły, które mają jeden element wspólny, dotyczą umów o budowę lokali. W związku z tym proponujemy skreślić art. 7, a art. 8 nadać taką treść, jaką odczytałam. Powtórzę: „Do umów o budowę lokalu lub umów o ustanowienie spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego zawartych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, stosuje się przepisy dotychczasowe".

Sekretarz stanu w MIiB Kazimierz Smoliński:

Nasze przedłożenie czy nasze propozycje wynikają z uzgodnień z Rządowym Centrum Legislacyjnym i utrzymujemy, że nasze są dobre. RCL zaproponowało, zostały uzgodnione, uważamy, że są dobre. Jeżeli biuro ma wątpliwości, to na następnym etapie możemy je na roboczo uzgodnić, ale teraz, w tej chwili pani mecenas proponuje dość istotne zmiany, które nie mogą być przyjęte tak na gorąco.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Wobec tego na roboczo będziemy się w tej materii poruszali. W tej chwili poddaje pod rozwagę, czy ktoś z państwa jest przeciw przyjęciu art. 7 i 8 w wersji z przedłożenia.

Poseł Mirosław Suchoń (N):

Sprzeciw.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Głosujemy. Kto z państwa jest za? (11)

Legislator Magdalena Klorek:

Pan przewodniczący powinien sprecyzować, który artykuł jest głosowany. One były omawiane wspólnie, ale to są odrębne jednostki redakcyjne i głosować nad nimi trzeba oddzielnie.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Czyli głosujemy nad art. 7. Kto jest przeciw? (3) Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Teraz art. 8. Czy jest sprzeciw? Jest sprzeciw. Głosujemy. Kto jest za przyjęciem art. 8 z przedłożenia? (9) Kto jest przeciw? (3) Kto się wstrzymał od głosu? (1) Przyjęliśmy art. 8.

Przechodzimy do art. 9. Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Monika Bies-Olak:

Przepraszamy, że znów zabieramy w tej kwestii głos, ale chcę zwrócić państwa uwagę na to, że art. 9 dotyczy tej samej sytuacji. On znaczy tyle, że do zdarzeń prawnych, które będą miały miejsce po wejściu w życie ustawy, stosuje się przepisy tej ustawy. Innych przepisów stosować nie będzie można, ponieważ po dniu wejścia w życie ustawy będą obowiązywały te przepisy, w brzmieniu uchwalonym, zgodnym z państwa projektem. W związku z tym znowu pozwolę sobie zaproponować nową redakcję: „Do wspólnot mieszkaniowych powstałych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, stosuje się przepisy dotychczasowe”.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Teraz potrzebujemy zredagowany ten artykuł, bo będzie potrzebny podpis posła. To jest na tej zbiorowej kartce, dobrze.

Stwierdzam, że przyjęliśmy art. 9 z poprawką.

Przechodzimy do art. 10. Czy ktoś z państwa ma uwagi? Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Monika Bies-Olak:

Tu już będą tylko konsekwencje, tylko z tą jedną zmianą, że art. 24^1 ustawy jest dodawany i w związku z tym nie miał brzmienia, a co za tym idzie, należy skreślić wyrazy: „w brzmieniu nadanym niniejsza ustawą”.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

To jest zrozumiałe i jasne. Rozumiem, że nie ma innych uwag w tej materii. Stwierdzam, że przyjęliśmy art. 10 wraz z poprawką.

Artykuł 11. Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Monika Bies-Olak:

W ust. 1 też chcielibyśmy zaproponować redakcję zgodną z § 30 techniki prawodawczej. „Do wniosków o zawarcie umowy przeniesienia własności lokalu, o których mowa w art. 48 ustawy wymienionej w art. 1, złożonych i nierozpatrzonych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, stosuje się przepis art. 48 ustawy zmienionej w art. 1 w brzmieniu dotychczasowym”. W ust. 2 w pkt 2 proponujemy, oprócz konsekwencji, dodanie wyrazu „lokalu” – „przeniesienie własności lokalu”, ponieważ tak się nazywa ta instytucja.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Ten drugi przypadek możemy potraktować jako zmianę legislacyjną. Natomiast pierwszy… Proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MIiB Kazimierz Smoliński:

To jest kwestia sporu prawniczego. Jedni prawnicy uważają, że powinno być tak, a inni, że inaczej. Proszę o przyjęcie przedłożenia rządowego, a my spróbujemy ustalić między RCL i BL, które sformułowanie jest właściwe.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia art. 11 w ust. 1 według brzmienia z przedłożenia rządowego? Jest sprzeciw. Głosujemy. Kto jest za przyjęciem art. 11 ust. 1 według przedłożenia rządowego? (10) Kto jest przeciw? (3) Kto wstrzymał się od głosu? (0)

Stwierdzam, że art. 11 ust. 1 został przyjęty.

W ust. 2 była poprawka legislacyjna, którą postanowiliśmy przyjąć bez głosowania.

Artykuł 12. Czy są uwagi? Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Monika Bies-Olak:

W ust. 1 proponujemy dodać wyrazy: „przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy" po wyrazach: „prawomocnym orzeczeniem". „Do spraw sądowych wszczętych i niezakończonych prawomocnym orzeczeniem do dnia wejścia w życie niniejszej ustawy, stosuje się przepisy dotychczasowe". W ust. 2 tylko konsekwencje wcześniej zapowiadane.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Zgoda ministerstwa, wobec tego przyjmujemy art. 12. Czy ktoś jest przeciwny? Nie. Stwierdzam, że przyjęliśmy art. 12.

Artykuł 13. Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Monika Bies-Olak:

Też, naszym zdaniem, redakcja zgodna z § 30: „Do czynności podjętych na podstawie art. 93a ustawy wymienionej w art. 3 w brzmieniu dotychczasowym i niezakończonych przed dniem wejścia wżycie niniejszej ustawy, stosuje się przepisy dotychczasowe".

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Proszę bardzo, ministerstwo.

Sekretarz stanu w MIiB Kazimierz Smoliński:

Też mamy wątpliwość, prosiłbym o przyjęcie wersji przedłożonej przez rząd, ewentualnie ustalimy na roboczo z BL, czy mamy wprowadzić zmiany.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Jest sprzeciw. Wobec tego głosujemy. Kto jest za przyjęciem art. 13 w wersji z druku 1624? (10) Kto jest przeciw? (5) Kto wstrzymał się od głosu? (0)

Stwierdzam, że art. 13 został przyjęty.

Artykuł 14. Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Monika Bies-Olak:

Panie przewodniczący, nie do art. 14, ale chciałybyśmy mieć jasność, czy w tych przyjętych bez zmian przepisach przejściowych mamy zgodę Komisji na dokonanie zmian legislacyjnych, że nie ustawy wymienionej tylko zmienianej.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Tak jest, to już ustaliliśmy wcześniej. Jeszcze strona społeczna.

Przedstawiciel SBM Zachód Antoni Przechrzta:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, chcę zwrócić uwagę, ponieważ myśmy na początku nie mieli tego druku i umknęło to nam. Chcę zwrócić państwa uwagę na pkt 2 art. 8a. To dotyczy tego, że członek może uczestniczyć w walnym zgromadzeniu osobiście albo poprzez pełnomocnika…

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Proszę państwa, ten etap legislacyjny został zakończony. Pan to wszystko przedłoży na piśmie i na następnym etapie posłowie zdecydują. Dziękuję panu za tę uwagę.

Przedstawiciel SBM Zachód Antoni Przechrzta:

Proszę o 30 sekund. Zmieszczę się w 30 sekundach.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Nie, bo w ten sposób wracamy do tego, co już było.

Przedstawiciel SBM Zachód Antoni Przechrzta:

My nie mieliśmy papierów. Dopiero przy pkt 3 dostaliśmy ten dokument.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Dobrze, ma pan 30 sekund. Proszę bardzo.

Przedstawiciel SBM Zachód Antoni Przechrzta:

Minister wycofał się z tego, że dowolna liczba pełnomocnictw może być wydawana, natomiast teraz jest tak, że prezes, jego zastępcy i pracownicy mogą mieć 20 głosów na zebraniu walnym, bo mogą ich rodziny reprezentować, to jest ok. 20 ludzi, którzy mogą być pełnomocnikami. To powinno być zapisane, jak w ustawie o spółkach, że osoby, które są w zarządzie i pracownicy spółdzielni oraz ich rodziny, nie powinni reprezentować członków spółdzielni na zebraniu walnym. Proszę, aby posłowie podjęli ten temat, bo on naprawdę, chociaż w jednej kwestii potrafi zabezpieczyć nasze interesy, bo ta ustawa w tej chwili nie zabezpiecza interesów członków w żaden sposób, a pan minister jest po prostu nieprzemakalny. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Dziękuje bardzo. Proszę, żeby nie komentować osobistych wątków.

Kontynuujemy obrady, art. 14. Czy ktoś z państwa ma uwagi do art. 14? Nie. Biuro Legislacyjne? Nie. Pan minister? Nie.

Dobrnęliśmy do celu. Podaję pod głosowanie przyjęcie projektu ustawy z druku 1624 w całości. Jeszcze BL.

Legislator Magdalena Klorek:

Panie przewodniczący, prosimy, ponieważ pan przewodniczący przyjął w pewnym momencie formułę przyjmowania każdego artykułu, o stwierdzenie, że art. 14 został przez Komisję przyjęty.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Stwierdzam, że wobec braku sprzeciwu art. 14 został przyjęty. Teraz głosujemy nad całością ustawy. Kto jest za przyjęciem całego projektu ustawy wraz z poprawkami? (12) Kto jest przeciw? (2) Kto się wstrzymał od głosu? (1)

Dziękuję bardzo, stwierdzam, że projekt ustawy został przyjęty. Pozostaje nam wybór posła sprawozdawcy. Uprzejmie proszę panią poseł Marię Zubę o bycie sprawozdawcą tego dokumentu. Czy pani poseł wyraża zgodę? Tak. Dziękuje bardzo.

Zrealizowaliśmy punkt drugi. Teraz punkt trzeci – plan pracy Komisji na najbliższe półrocze. Czy do planu pracy są jakieś uwagi? Pan poseł Piotr Król, proszę bardzo.

Poseł Piotr Król (PiS):

Przede wszystkim chciałbym wyrazić uznanie dla prezydium, ponieważ plan pracy na drugie półrocze jest nie tylko kompleksowy, lecz także dość ambitny. Tylko jedna drobna rzecz pod rozwagę Komisji i pana przewodniczącego, jeżeli chodzi o pkt 10 z września, czyli informacja ministra na temat rozwoju Bank Pocztowego. Czy nie warto byłoby połączyć to z informacją na temat rozwoju poczty albo podmiotów wchodzących w skład tzw. grupy pocztowej? To pod rozwagę pana przewodniczącego.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Prezes banku prosił, żeby to odrębnie potraktować. Wtedy zaproponowałem takie rozwiązanie. Poseł Polaczek, bardzo proszę.

Poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Jeszcze takie rozwiązanie, panie przewodniczący, chodzi o punkt, który w wyniku technicznych wątpliwości nie został wprowadzony do tego tekstu. W ostatnich latach obserwujemy ogromny rozwój handlu internetowego, ma to też ogromny wpływ na rynek usług pocztowych i kurierskich, warto – może przy tym temacie dotyczącym Banku Pocztowego albo odrębnie, może np. w grudniu – przeprowadzić z udziałem zaproszonych gości, ministra infrastruktury i prezesa UKE, taki temat, który ja roboczo zatytułowałem: „Wpływ rosnącego handlu internetowego na rynek usług pocztowych i kurierskich, uwarunkowania prawne”. Myślę, że jeżeli państwo to zaakceptują, że ten plan pracy byłby uzupełniony jeszcze o ten jeden temat, można to zrobić przy okazji dyskusji o Banku Pocztowym albo odrębnie.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Myślę, że to jest dobry pomysł i możemy włączyć ten punkt do planu pracy. Pan poseł Lamczyk, bardzo proszę.

Poseł Stanisław Lamczyk (PO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, ja też proszę o dopisanie jednego punktu, w kontekście tego, co się działo w Deutsche Bank, w którym hakerzy weszli prawie 800 razy w domenę sterowania. W kontekście tego, że mam i taką opinię z BAS, prosiłbym o włączenie tematu: „Standardy bezpieczeństwa na kolei w zakresie łączenia interfejsowego pomiędzy poszczególnymi typami systemu urządzeń sterowania ruchem kolejowym, uwarunkowania ustawowe”.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Uwzględniamy to. Niniejszym chciałem ogłosić, że kończymy posiedzenie. Bardzo dziękuję przedstawicielom strony społecznej za obecność. Zapraszamy do pracy na następnych posiedzeniach Komisji i podkomisji. Będziecie państwo o tych posiedzeniach informowani.

Panie ministrze, dziękuję panu i całemu zespołowi.

Zamykam posiedzenie Komisji.